

# REPUBLIKA

Rok VIII | ŁÓDŹ. ŚRODA, 2-go LIPCA 1930 ROKU.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 178

## Narada „trzech” w Druskienikach.

Wielka konferencja u Marsz. Piłsudskiego z udziałem p. Prezydenta Rzplitej i premjera Sławka.

W Druskienikach rozstrzygnie się los sejmu oraz ustalone będą wytyczne polityki wewnętrznej rządu.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Onegdaj wieczorem p. prezes Rady ministrów wyjechał do Druskienik celem złożenia p. Marszałkowi Piłsudskiemu sprawozdania o przebiegu zajęć krakowskich.

JAK SLYCHAĆ P. PREZYDENT RZPLITEJ WRACAJAC Z WILNA DO WARSZAWY SAMOCHODEM, ZATRZYMA SIĘ RÓWNIŻ W DRUSKIENIKACH, BY ODWIEDZIĆ MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

W ten sposób w Druskienikach

ODBEDZIE SIĘ NARADA TRZECH NAJWYŻSZYCH DOSTOJNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Niewątpliwie tematem tej narady będą między innymi konsekwencje polityczne, jakie pociągnąć za sobą musi kongres opozycji w Krakowie.

Jak slychać już wczoraj mówiono w kołach miarodajnych rządowych, że KONGRES TEN ZNAJDZIE BARDZO SILNY REFLEKS W POSTĘPOWANIU SFER RZĄDOWYCH.

Może to nastąpić nawet w najbliższym czasie.

Powrót P. Prezydenta Rzplitej i premjera Sławka do Warszawy nastąpi jutro.

### Sejm Śląski odroczoney.

Katowice, 1 lipca

Dzisiaj o godzinie 9. m. 30 rano p. wojewoda Grażyński wręczył marszałkowi sejmu śląskiego dekret p. Prezydenta o odroczeniu sesji sejmu śląskiego.

Jak się dowiadujemy, odroczenie to spowodowane zostało przez stanowisko

zajęte przez kluby Korfiantego i niemieckie.

Kluby te chciały podjąć pracę nad budżetem na rok bieżący, pomimo, że obecna sesja sejmu śląskiego nie była budżetowa, a budżet na rok bieżący był już przyjęty przed wyborami przez radę wojewódzką i zatwierdzony przez rząd.

Wszelkie wysiłki wojewody usiłującego doprowadzić do porozumienia i skierowania pracy sejmu na tory pozytywnej pracy, nie dały wyniku. wobec czego sejm został odroczoney.

## Rząd wyciągnie konsekwencje z uchwał kongresu krakowskiego.

### Oświadczenie premjera Sławka przed wyjazdem do Druskienik.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Przed wyjazdem do Druskienik premjer Sławek udzielił następującego wywiadu:

— Jak się p. premjer zapatruje na kongres Centrolewu w Krakowie? — pytamy.

— Jeśli to ma być próba zmobilizowania opinii na rzecz partyjników i pociągnięcia mas do obrony ich obrażo-

nych aspiracji — to trzeba stwierdzić, że próba ta — czego byłem pewien — nie udała się. Społeczeństwo nie ma żadnej ochoty angażowania się do tej gry. Świadczą o tym instynkty społeczne.

— Czy z tego wynika, że p. premjer lekceważy kongres krakowski?

Tak, jeśli chodzi o zamierzoną próbę sil ze strony „Centrolewu” natomiast — jakkolwiek skłonny jestem do traktowania rezolucji, jako nonsensu do którego doprowadziła bezsilna histerja — to jednak,

JAKO SZEF RZĄDU NIE MOGĘ PRZECHODZIĆ DO PORZĄDKU NAD RZE-

CZAMI, KTÓRE DAJĄ DO SZERZENIA ANARCHJI I SKIEROWANE SA PRZECIW PAŃSTWU I JEGO NAJWYŻSZYM PRZEDSTAWICIELOM.

— Czy p. premjer wyciągnie konsekwencje z uchwał krakowskich?

— TAK!...

Na ten wywiad był zakończony.

W. B.

### Wilhelm tęskni do korony cesarskiej.

#### Historyk amerykański chce wybrać b. cesarza Niemiec.

Nowy Jork, 1 lipca.

Historyk amerykański Bigelow powrócił tu z Doorn, gdzie składał wizytę b. cesarzowi Wilhelmowi, z którym przez całe życie utrzymywał serdeczne stosunki przyjaźni.

Bigelow stwierdza, że b. cesarz pragnie gorąco zebrania się międzynarodowego trybunału wojennego, któryby zdecydował, czy był on odpowiedzialny za rozpętanie wojny światowej.

Po przestudjowaniu w ciągu trzech dni i trzech nocy, wspólnie z b. cesarzem

archiwów cesarskich, Bigelow doszedł do przekonania, że za wybuch konfliktu odpowiedzialna jest przedewszystkiem Rosja, a następnie Anglja.

Bigelow dodał, że b. cesarz jest obecnie względnie niezamożny, gdyż na jego utrzymaniu pozostało 19 spokrewnionych z nim rodzin.

Były cesarz oznajmił Bigelowowi, że gdyby naród niemiecki wezwał go do powrotu, to mimo swego wieku byłby skłonny, do objęcia z powrotem tronu, gdyż uważałby to za swój obowiązek.

### Polscy robotnicy sezonowi pod terorem w Niemczech.

Hamburg, 1 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Stałe skargi polskich robotników, jakie dochodzą ze wszystkich zakątków Niemiec są dowodem na jak ciężkim położeniu, mimo zawartej konwencji, znajdują się nasi robotnicy sezonowi. Ostatnio mamy do zanotowania taki drastyczny przykład z miejscowości Ruthe pow. Kildesheim, mianowicie: podczas wesela jednego z robotników polskich, kiedy goście weselni siedzieli spokojnie, wtargnęło do mieszkania 2-ch policjantów niemieckich i bez żadnego powodu poczęli bić pałkami gumoweni osoby wskazy-

wane przez pijanego inspektora. Między innymi pobito tak silnie sekretarza filji Związku Polskich Robotników Rolnych w Hanoverze Szymkowiaka, że z tego powodu tydzień już leży w szpitalu. Wkrótce potem nad ranem podburzeni robotnicy niemieccy wywarzyli drzwi do mieszkania robotników polskich i bili ich żelaznymi narzędziami tak, że jeden z nich leży ciężko ranny. Obecnie wypożyczono pracę kilku robotnikom m. in. prezesowi filji Związku Polskich Robotników Rolnych w Hanoverze. Konsulat Polski w Hamburgu wszczął energiczne kroki.

### Marsz. Piłsudski wyjeżdża

#### do swej osady żołnierskiej

Warszawski kor. „Republiki” telefonuje:

Marszałek Piłsudski w najbliższych dniach wyjeżdża z Druskienik do majątku Fikiliszki na Wileńszczyźnie, położonego o 18-cie kilometrów od Wilna. — Jest to osada żołnierska, przydzielona Marszałkowi Piłsudskiemu zamiast dotychczasowej w Świątnikach.

### Sowiety atakują Polskę

#### zrekomu za popieranie ruchu antykomunistycznego

Ryga, 1 lipca.

Prasa sowiecka ponownie atakuje Finlandję za rzekome zamiary wojenne, skierowane przeciwko ZSSR.

„Izwestija” twierdzi, że wznagający się w Finlandji ruch faszystowski ma na celu wywołać wojnę Finlandji przeciwko ZSSR, i anektować Karelję, która jest autonomiczną republiką sowiecką.

Charakterystycznym jest, że urzędowa prasa sowiecka wiąże wznaganie się ruchu przeciwosowieckiego w Finlandji z aktywnością Polski w państwach bałtyckich atakując przy tej sposobności politykę polską.

### Cziczeryn obejmie funkcję komisarza spraw zagranicznych.

Wiedeń, 1 lipca.

Korespondent moskiewski Neue Fr. Presse dowiaduje się, że bezpośrednio po kongresie partji komunistycznej ma nastąpić decyzja co do kierownictwa urzędu zagranicznego. Cziczeryn w ostatnich latach uprawiał do pewnego stopnia frondę osobistą. Był on mianowicie przeciwny temu, by urząd zagraniczny podzielony był na poszczególne resorty, których szefowie pozostawiliby w bezpośrednim i stałym kontakcie z zarządzeniem stronnictwa komunistycznego. Cziczeryn pragnąłby skupić w swoich rękach kierownictwo całego mechanizmu dyplomatycznego. Według korespondenta stronnictwa komunistycznego ma zamiar uczynić Cziczerynowi ustępstwo. O ile pozwoli na to stan jego zdrowia jest prawdopodobnie, że Cziczeryn obejmie kierownictwo spraw zagranicznych.

### Posel Kościalkowski zostanie wojewodą w Białymstoku.

Ze źródeł oficjalnych potwierdzają, iż posel Marjan Zyndram - Kościalkowski ma objąć w najbliższym czasie stanowisko wojewody białostockiego. Dotychczasowy wojewoda białostocki, Kirst, zamierza powrócić do sądownictwa i objąć stanowisko w prokuraturze Sądu Najwyższego.





## Dziś wspaniała premiera

Mistrzowski debiut najwybitniejszej pary artystów europejskich.  
Najsuklejszego zjawiska ekranu, niezapomnianej bohaterki filmu „Burza“

**CAMILLY HORN**

i Najsympatyczniejszego rasowego amanta współczesnego filmu

**WIKTORA VARKONYI**

w pierwszej wspólnej swej wielkiej kreacji p. t.

# SERCE NA BRUKU

Porywający dramat sponiewieranej kobiecości.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. LEONA KANTORA.

Ceny miejsc najniższe od 1 zł. do 2 zł., na pierwsze seanse wszystkie miejsca po 1 złoty, w soboty i niedziele od godz. 12-ej do 3-ej po 50 groszy i 1 złoty

## Wielka radość w Niemczech z powodu opróżnienia Nadrenji przez wojska francuskie. Butne przemówienia dygnitarzy niemieckich. — Generał francuski Mordac nawołuje do urządzenia manifestacji żałobnej.

Berlin, 1 lipca

Uroczystości z okazji opróżnienia Nadrenji osiągnęły najwyższe napięcie około północy, gdy we wszystkich miastach terenu okupacyjnego zaczęły dzwonić wszystkie dzwony.

Przedstawiciele rządu i burmistrzowie uwolnionych miast w butnych mowach sławili siłę i odradzającą się potęgę Niemiec.

W Wiesbaden przemawiał pruski premier Braun. Charakterystycznym jest, że Braun, socjaldemokrata umiał do słuchaczy przemówić tak „narodowo“, że mowy takiej nie powstydziliby się nawet Hugenberg.

Uderzającym rysem uroczystości jest obecność licznych oddziałów Reichswehry. W miastach nadreńskich po wyjściu wojsk okupacyjnych zaroilo się od mundurów Reichswehrystów.

Ten militarny punkt uroczystości da je się zauważyć również w Berlinie.

Punktem kulminacyjnym tej uroczystości wojskowej po capstrzyku i marszach ulicami miasta było oddanie 21 strzałów armatnich w Lustgartenie.

Ostatnie strzały wiatowe oddano w Lustgartenie jeszcze przed wojną, mianowicie 27 stycznia 1914, w dniu urodzin cesarza Wilhelma II.

Po salwie armatniej na ul. Unter den Linden i przy bramie brandenburskiej odbyła się defilada oddziałów Reichswehry.

Paryż, 1 lipca.

Prasa francuska podaje obszerny sprawozdanie z przebiegu opróżnienia Nadrenji.

„Echo de Paris“ stwierdza, iż okupacja była najlepszą gwarancją pokoju Europy. Z chwilą zniknięcia z terenów okupowanych ostatniego żołnierza, zni-

ka również widomy znak zwycięstwa Francji.

Zdaniem „Avenir“ Francja zapewne nie mogła inaczej działać, niż się stało; obowiązkiem jej jest obecnie być czujną i pozostać silną.

„Petit Journal“ ludzi się, że opróżnienie Nadrenji usunie nieufność, na jaka

## Anglja nie zrezygnuje z panowania na morzu.

London, 1 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Przemawiający w Izbie Lordów na temat traktatu morskiego admirał Boat ty dowodził, że byłoby rzeczą oplakania godną oraz grubym błędem zrezygnować w ten sposób z potęgi na morzu, która była podstawą bytu Imperjum Brytyjskiego. W myśl postanowień tego traktatu jedynie Anglja ograniczyłaby swe zbrojenia, stając się bezsilna i niezdolną do sprawowania kontroli nad całym Imperjum. Wielka Brytania w swym planie obrony nie myślała nigdy o Stanach Zjednoczonych; jest rzeczą stwierdzoną, że Ameryka pragnie budować okręty, aby nam dorównać, to może to czynić, nie wywołując z naszej strony najmniejszego zaniepokojenia. Atakowa na pozycję naszej polityki było dążenie ażeby posiadać potęgę morską, równą sile trzech najpotężniejszych mocarstw

morskich, nie licząc Stanów Zjednoczonych. Obecnie żąda się od nas, ażebyśmy zgodzili się na 15 krawowników o uzbrojeniu 8 cali, podczas gdy Japonja ma mieć ich 12. Francja 7, przyczem ujawniła wyraźny zamiar podniesienia tej cyfry do 12 oraz wobec pewności, że Italja dorówna Francji. Gdybyśmy musieli wysłać flotę na Daleki Wschód, wówczas byłibyśmy na tasce któregoś z potężnych królów śródziemnomorskich. Podczas gdy ograniczamy budowę torpedowców i łodzi podwodnych, inne kraje budują nowe statki tego typu i do tego większych rozmiarów. Francja i Italja posiadają również młodszą przewagę w powietrzu. Nawet gdybyśmy posiadali 70 kręowników, to jeszcze byłoby nam bardzo trudno rozciągnąć ochronę nad drogami komunikacyjnymi, a jednak redukujemy ilość tych statków do 15-tu.

natrafiała francuska dobra w obec mas narodu niemieckiego.

„Journee Industrielle“ pisze, iż należy odczekać, czy Niemcy uważają opróżnienie Nadrenji za początek nowej ery czy też tylko za etap do zaspokojania coraz to nowych ich zadań.

Radykalna „Ere Nou elle“ widzi w ewakuacji krok do zespolenia Europy.

Prezes Ligi obrony narodu francuskiego gen. Mordac wydał z okazji ewakuacji Nadrenji manifest, w którym do nosi, iż z powodu wycofania z nad Ren nu straży pokoju europejskiego i bezpieczeństwa Francji, przedstawiciele Ligi udali się pod pomnik miasta Strassburga na placu de la Concorde w Paryżu, aby spowić go w kir żałobny, tak, jak przed 50 laty Francja dała wyraz swej żałobie z powodu straty Alzacji.

Berlin, 1 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Z okazji zakończenia ewakuacji Nadrenji minister Spraw Wewnętrznych złożył na grobie b. Prezydenta Rzeczypospolitej na Heidelbergu oraz na grobie ministra Stressemanna w Berlinie wieńce. Również delegacje partji ludowej oraz delegacje poszczególnych miast na obszarze Nadrenji złożyły wieńce na grobie ministra Stressemanna.

## Prez. Rzplitej powrócił do stolicy.

Warszawa, 1 lipca

(Polska Agencja Telegraficzna)

Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie Domu Cywilnego i Wojskowego powrócił w dniu dzisiejszym o godzinie 20.30 do stolicy z objazdu Województwa Wileńskiego.

## Min. Hymans odznaczony orderem Orła Białego.

Bruksela, 1 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj min. Kwiatkowski udekorował belgijskiego ministra Spraw Zagranicznych Hymansa orderem wielkiej wstęgi Orła Białego. Wieczorem poseł Rzeczypospolitej i pani Jackowska wydał obiad na którym, prócz polskich gości uczestniczyli belgijscy ministrowie Hymans, Heyman, Lippens, Baels oraz szereg najwybitniejszych przedstawicieli tej sfer politycznych i przemysłowych z b. premierem Carton de Viart na czele. Po obiedzie w salonach poselstwa odbył się raut, w którym wzięło udział około 100 osób. Interesująca wymiana zdań, przeplatana towarzyską pogawędką, przeciągnęła się daleko po północ.

## Propaganda „krzyżaków”

za rewizją granicy polsko-niemieckiej

Berlin, 1 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Na łamach „Der Jungdeutsche Order“ oficjalnego organu zakonu młodokrzyżackiego obok komunikatu o ewakuacji Nadrenji zamieszcza artykuł oślawiony przywódcą młodokrzyżackiego zakonu August Abel. Twierdzi on, że nadszedł czas poruszenia sprawy korytarza gdańskiego przed forum europejskim. Artykuł nosi prowokacyjny tytuł: Hejże na korytarz! (Ran an den Korridor). W artykule Abel przytacza m. in. rzekome oświadczenie niewymienionego polityka francuskiego p.t. „Le Couronnement de cette betise qui s'appelle Pologne“ Abel oświadcza w dalszym ciągu, że rząd niemiecki nie może narazie wystąpić z tą sprawą, jednak zakon młodokrzyżacki nie ma czasu na czekanie, aż rząd odzyska swobodę ruchu w tym kierunku. Zakon młodoniemiecki od r. 1927 prowadzi otwartą walkę przeciwko korytarzowi. Trzykrotnie w Paryżu wygłoszono odczyty o korytarzu, wywołując w ten sposób dyskusję publiczną na ten temat. Ar-

tykuł kończy się słowami: „Nadrenja nie miecka jest wolna, nad Trewirem i Koblencja powiewa flaga niemiecka, powiewać ona będzie znowu i nad Gdańskiem i nad korytarzem, a my dożyjemy jeszcze tych czasów“.

## Eskadra duńska przybędzie do Gdyni.

Warszawa, 1 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dnia 9-go lipca przybędzie do Gdyni eskadra duńska, rewizytując marynarkę polską, która w roku ubiegłym bawiła w Danji. Przybywa krawownik szkolny „Heindal“ oraz 5 łodzi podwodnych wraz z okrętem warsztatowym. Wśród przybywających do Gdyni oficerów marynarki duńskiej wymienić należy komandora Pontoppidana, szefa gabinetu ministra marynarki. Komander Pontoppidan, kawaler orderu Polonia Restituta jest znaną osobistością w świecie morskim Danii.

Dźwiękowa



Dzisiaj i dni następnych.  
Wielki przebieg dźwiękowy

## Wesele w Hollywood

Dzieje miłości młodego księcia ilustruje wspaniała operetka **Oskara Straussa**. — Wytwórnił „Fox-Film Corporation“, Przewodna operetka **Oskara Straussa**.

W rol. gl. najpięk. gwiazda Hollywood pełna temperamentu, kokieterii **Norma Terris** i najpiękniejszy amant **I. H. Murray**.

Czar melodji romansów cygańskich i ukraińskich imponujący przepych wystawy. Rewelacje ruchu, dźwięku i harmonii. — Ilustracja muzyczna pod batutą **Oskara Straussa**.

Ceny miejsc znizone: zł. 1, 2 i 3.  
Początek seansów 6, 8 i 10.15.  
w sob. i niedz. 4, 6, 8 i 10.15



# Krakowskie wesele

Jak było naprawdę w Krakowie?  
Była piękna słoneczna niedziela. Gród podwawelski obudził się o świcie, oczekując poważnych emocji, wiekopomych wydarzeń, historycznych wypadków.

6 stronnictw wezwało „cały naród“ na zjazd do Krakowa, by tu proklamować „wojną świętą“ przeciw rządowi i kto wie, czy nie wyruszyć ławą na... Soplce.

Dlaczego wybrano Kraków-  
Ano, bądź co bądź, stara stolica, domena Witosa, okreg wyborczy Daszyńskiego, wreszcie — stąd właśnie wyruszyła w roku 1914-ym pierwsza kadrówka pod przewodem Marsz. Piłsudskiego. (Ta obecna „kadrówka“ cen-trolewu miała wymaszerować pod wo-dzą Witosa i Kiernika...).

Pomyślane więc było bardzo sym-bolicznie, z wielką dbałością o piękno historyczne, o gest i urok.

Zapomniano tylko o jednym: co się stanie, jeżeli rząd nie będzie stawał żadnych przeszkód, jeżeli wszystko odbyć się będzie mogło zupełnie legalnie i zgodnie z programem, a... pod-niesiona pięść uderzy w próżnię?

Przecież przypadnie cały efekt i sło-ma opozycji wypali się sama, nie wznie-cając upragnionej pożogi rewolucji.

O tem nie pomyślano, bo w całej im-prezie tkwiło zbyt dużo starczego ro-mantyzmu i dziecinnej naiwności zara-zem; te same cechy, które w zaraniu ruchu niepodległościowego tak energicz-nie zwalczał Józef Piłsudski na wszy-skich kongresach, konferencjach P.P.S. jeszcze w latach pierwszej rewolucji 1905 — 7. Czym frazesem chciano wówczas poczęgnąć masy pod sztandary partyjne i przeciwstawiono się ma-łodusznie wszelkiej akcji realnej, któ-rej propagatorem i rzecznikiem był nikt inny, jak właśnie Marsz. Piłsudski.

Wyobrazcie sobie teraz możemy, z jakim lekceważeniem przyjął Marszałek wiadomość o przygotowaniach i przebiegu kongresu krakowskiego.

— Pozwólcie im się wygadać — po-radził zapewne rządowi — pozwólcie im wykazać całą bezsilność i nie dawajcie okazji do tragicznych deklamacji.

Tak się też stało. Kilka-kilaset osób wy-słuchało bombastycznych przemówień w sali Starego Teatru oraz kilka tysię-cy ludzi przemaszzerowało ulicami Kra-kowa. Po południu cała Polska dowie-działa się, że niedzielny „Ausflug“ do grodu podwawelskiego, mimo ślicznej pogody, miał przebieg markotny i że... strzelały korki od butelek z lemoniadą.

„Katzenjammer“, jaki zapanował po tem szumnie zapowiadaniem „weselu krakowskiego“, jest jeszcze jednym do-wodem braku istotnej, realnej inicjaty-wy wśród wodzów opozycji sejmowej. Energia została rozładowana w ciągu jednego dnia letniego, a „dalszy ciąg“ zapowiadany jest na jesień.

Czy „naród“ będzie wtedy zapras-zany do Krakowa, czy też do innego miasta — jeszcze nie ustalono. Podczas wakacji, na tonie natury, zastanawiać się nad tem będą wodzowie Centro-lewu.

Mamy czas — możemy poczekać.  
Spectator.



**Nieście pomoc  
najbiedniejszym!**

# Czy Dreyfus był szpiegiem? Dopiero teraz stwierdzono niezbicie, że zdrajca był jego oskarżyciel, mjr. Esterhazy.

W prasie francuskiej wypłynęło znów na światło dzienne nazwisko Dreyfusa. We wszystkich niemal dzien-nikach poczęto przypominać sobie wszystkie szczegóły tej afery, opubli-kowano płomienne pismo Emila Zoli, który protestował przeciwko skazaniu niewinnego człowieka itd.

Co spowodowało odgrzebanie ca-łej tej sprawy, która niegdyś trzymała w napięciu cały świat? Oto w jednym z radykalnych dzienników paryskich rozpoczęto druk pamiętników pułkowni-ka Schwarzkoppa, który w czasie sprawy Dreyfusa był wojskowym attache przy poselstwie niemieckim w Paryżu. W sprawie Dreyfusa pułkownik Schwarzkoppen odegrał niezwykłe ważną rolę. Był on jednym z niewielu ludzi, którzy od samego po-czątku znali dokładnie całą prawdę, wiedzieli kto jest winny, a mimo to nie mógł on powiedzieć niczego, związany przysięgą służbową. Gdyby pamiętniki Schwarzkoppa ogłoszone były w roku 1894, bezpośrednio przed proces-em, Alfred Dreyfus nie byłby nigdy skazany.

W pamiętnikach swych Schwarz-koppen opowiada, że 20 czerwca 1894 roku do niemieckiego poselstwa w Pa-ryżu przybył jakiś francuz, dopytując się o attache wojskowego. Wprowadzo-no go do gabinetu Schwarzkoppa. Przybyły był widocznie bardzo zde-nerwowany i podniecony. Mimo, że nosił ubranie cywilne, Schwarzkoppen poznał w nim oficera.

Gdy przybyły przekonał się, że nikt ich nie podsłuchuje, przedstawił się ja-ko oficer francuskiego sztabu general-nego, w służbie czynnej.

— Mam dla pana propozycję — rzekł. — Po wysłuchaniu jej spoglądać pan będzie na mnie z pogardą. Ale ja nie mam innego wyjścia. Gdy próba mo-ja spotka się z niepowodzeniem, nie po-zostaje mi nic innego, jak zastrzelić się. Moja żona jest ciężko chora i ja muszę mieć dużo pieniędzy, by ją gdzieś wy-słać. Pieniądzy tych uczciwą drogą zdobyć nie mogę, wobec czego propo-nuję panu skorzystanie z moich usług w charakterze agenta. Dostarczać będę najważniejsze dokumenty ze sztabu generalnego.

Człowiekiem tym był Esterhazy. Pułkownik Schwarzkoppen próbował wytłumaczyć mu całą ohydę jego propozycji, ale major Esterhazy trwał przy swym postanowieniu. Wobec po-wyższego Schwarzkoppen skomuniko-wał się ze swym rządem i zgodził się zaangażować Esterhazy'ego, płacąc mu każdorazowo za przyniesione doku-menty.

Od tego czasu Esterhazy stał się częstym gościem w niemieckim pose-lstwie, przynosząc szereg niezmiernie ważnych dla Niemców planów i doku-mentów.

Niewiadomo, jak długo trwałaby sprawa, gdyby nie nieostrożność Ester-hazy'ego. W sierpniu przyniósł on szczegółowy wykaz dokumentów, któ-re miał zamiar sprzedać Niemcom. Po-

nieważ Schwarzkoppa nie było w do-mu, pozostawił dla niego kopertę u do-zorczyni domu i spokojnie się oddalił, nie przypuszczając, że głupia kobiecina przegłąda całą korespondencję, adreso-waną do Schwarzkoppa, a przecho-dzącą przez jej ręce. Nie wiedział, że stróżka ta była agentką drugiego od-działu francuskiego kontrwywiadu.

Tego samego dnia wykaz „borde-reau“ było dostarczone do francuskie-go sztabu, który zrozumiał, że szpie-giem jest oficer, pracujący w sztabie.

Pułkownik Schwarzkoppen nigdy nie oglądał owego „bordereau“. Dziwnym zbiegiem okoliczności Esterhazy nie pytał go również, czy otrzymał wykaz dokumentów, zadawając się tem, że dokumenty były od niego odkupywane.

Gdy podejrzenie padło na Dreyfusa, a zaznaczyć należy, że za podstawę podejrzeń posłużyło to tylko, że Drey-fus władał niemieckim językiem i miał kochankę, aktorkę niemiecką, w pose-lstwie niemieckim nie mogli wyjść z podziwu. Dreyfus nie był nigdy znany, nie mogli więc dopuścić do tego, by cierpiał niewinny. Poseł niemiecki zło-żył odnośne oświadczenie francuskie-mu ministrowi spraw zagranicznych, ale oświadczenie to nie wpłynęło na bieg sprawy. W międzyczasie do rąk francuskiego kontrwywiadu wpadł inny dokument, w którym była mowa o szpiegu D. Jak się później okazało, było to niejaki Dubois, ale wówczas wystarczyło to, aby zbudować akt os-każenia.

Dreyfus został skazany, a Schwarz-koppen nie mógł w żaden sposób pojąć, na jakiej podstawie. Dopiero gdy w rok później w prasie ogłoszona była ilu-stracja z tekstem „bordereau“ Schwarz-koppen poznał charakter pisma majora Esterhazy. Schwarzkoppen nie mógł wydać tajemnicy. Nie mógł dopuścić do konfliktu pomiędzy Niemcami a Fran-cją, który wynikałby niewątpliwie, gdy-by się dowiedzano, że poselstwo upra-wia akcję szpiegową. Konflikt dyploma-tyczny był więc zażegnany, ale kapi-tan Dreyfus wysłany na wyspę Dia-belską dopiero po 10-ciu latach został zrehabilitowany, na skutek akcji, pod-niesionej przez Emila Zolę.

Pamiętnik Schwarzkoppa czyni wstrząsające wrażenie. Zwłaszcza sce-na degradacji Dreyfusa, która odbyła się w obecności 4.000 żołnierzy wszy-skich pułków francuskich. W chwili gdy zerwano mu naramienniki, Dreyfus zawołał:

— Żołnierze, jestem niewinny. Niech żyje armia! Niech żyje Francja! Scenie tej przyglądał się Schwarz-koppen i ze względów politycznych musiał milczeć. Musiał milczeć aż do swojej śmierci. Dopiero po śmierci do-wiedziano się o treści jego notatnika, w którym figurowało nazwisko majora Esterhazy.

Andrzej S.

# Minister Kwiatkowski w Brukseli. Pisma podkreślają jego zasługi.

Bruksela, 1 lipca.  
(Polska Agencja Telegraficzna)

P. Minister Kwiatkowski, który przy był tu onegdaj w towarzystwie kilku wyższych urzędników Ministerstwa Prze-mysłu i Handlu oraz przedstawicieli pol-skich sfer finansowych i gospodarczych, złożył wczoraj rano szereg wizyt oficjal-nych, zakończonych wpisaniem się do księgi w Pałacu Królewskim. Po złoże-niu więca na grobie nieznanego żołnie-rza p. minister spożył śniadanie u tutej-szego radcy, handlowego p. Lipińskiego. W śniadaniu tem wzięło udział wiele osobistości, z belgijskiego świata polity-cznego i gospodarczego. Po śniadaniu p. minister zwiedził ratusz oraz gmachy i urzędzenia Izby Deputowanych i Senatu. O godz. 17-ej p. minister był podejmowa-ny podwieczorkiem przez Belgijsko-Pol-ską Izbę Handlową, gdzie przywitał go w imieniu przemysłu belgijskiego prezes Komitetu Przemysłowego p. Carlier. Po krótkim cercle p. minister udał się do Poselstwa Polskiego, gdzie p. poseł Rze-czypospolitej i p. Jackowska wydali na

jego cześć obiad oraz raut. Na obiedzie i rautcie byli obecni wybitni przedsta-wiciele tutejszych sfer rządowych, polity-cznych i gospodarczych.

Bruksela, 1 lipca.  
(Polska Agencja Telegraficzna)

Szereg pism z „La nation belge“ i „Le Soir“ na czele zamieszcza dłuższe sprawozdanie z pobytu polskiego mini-stra Przemysłu i Handlu w Brukseli. Pod kreślają one wybitne zasługi ministra Kwiatkowskiego na polu nawiązywania kontaktu między przemysłem polskim a rynkami zagranicznymi i podnoszą soli-darnie wielką rolę, jaką odegrał minist-er w cudownie szybkim powstaniu i stałym rozwoju portu gdyńskiego. „Le Soir“ stwierdza jednocześnie wybitnie przyjazny stosunek ministra polskiego do Belgii oraz wyraża mu głębokie uzna-nie za jego wysiłki, mające na celu stwo-rzenie wszelkich możliwych ułatwień e-konomicznych w stosunkach między Pol-ską a Belgią, oraz jaknajtrwalsze zacie-snienie węzłów przyjaźni, łączących od-tak dawna oba te kraje.

# Zamknięcie sesji parlamentu w Rumunii Nowe orędzie króla Karola.

Bukareszt, 1 lipca.  
(Polska Agencja Telegraficzna)

((Rador). Sesja parlamentu została zamknięta Premier Maniu odczytał or-dzie królewskie zamykające sesję, pod-kreślając, iż parlament zakończył pomyś-lnie swe prace w dziedzinie kontroli i ró-wnowagi finansów publicznych, w dzie-dzinie organizacji gospodarczej oraz re-organizacji armii. W zakresie polityki zagranicznej orędzie podkreśla ratyfika-cję układów haskiego i paryskiego stwarzając atmosferę odprężenia i soli-darności międzynarodowej, sprzyjającej puszczaniu w niepamięć przeszłości uła-wiając dzieło współpracy międzynaro-dowej w najbliższej przyszłości.

Podpisanie tych układów uczyniło możliwym propagowanie idei kooperacji zawartej w memorandum Brianda w spra-wie federacji europejskiej. Nasza opinia publiczna oraz jej wyraziciele, podobnie jak we wszystkich krajach pragnących trwałego pokoju oraz dobrej organizacji

ekonomicznej, odnoszą się żywo i ze szczerą sympatją do tego projektu. Pod-kreśliwszy, że w czasie obecnej sesji parlament dokonał historycznego aktu, przywracającego legalne podstawy na-stępstwa tronu, orędzie królewskie oś-wiadcza: „ożywiony ideałami mego naro-du, wrażliwy na jego troski i potrzeby, ufny w jego przeznaczenie świadomy ciężkiej odpowiedzialności, jaką nakłada na mnie dziedziczenie tronu po 2-ech wiel-kich królach, panować będę z gorącym pragnieniem prowadzenia narodu po dro-gach jego wielkiej przyszłości, przy o-parciu się na pracy, poszanowaniu pra-wa i sprawiedliwości, wytrwale z rozwa-gą i odwagą“. Orędzie kończy się wy-rażeniem podziękowania 3-m b. regentom za ich działalność, zapewniającą wyko-nanie prerogatyw królewskich w ciągu 3-ech lat oraz parlamentowi za jego dzie-ło, które, zdaniem króla ułatwi konsoli-dację i rozwój kraju.

# Ostre zarządzenia Angli wobec hindusów.

Londyn, 1 lipca

Donoszą z Kalkuty, że władze poza zamknięciem komitetu wykonawczego narodowego kongresu hinduskiego zam-knęły również wszystkie stowarzysze-nia młodzieży. Biura kongresu w Alla-habadzie zostały otoczone przez policję która dokonała szczegółowej rewizji, oraz przyłożyła pieczęcie. Władze wy-dały komunikat, w którym motywują swe ostre zarządzenia tem, że komitet wykonawczy nawoływał otwarcie do rewolucji, oraz do obalenia rządu. W Bombaju rozpoczął się wczoraj tydzień strajkowy. Przez ulice miasta przecią-gnęły oddziały ochotników, którzy śpie-wali pieśni narodowe, oraz rozrzucali ulotki przeciw kupowaniu towarów za granicznych. Policja aresztowała 12 wybitniejszych przywódców nacjonal-istycznych.



**Tomaszów-Mazowiecki.**

(Tel. od własn. koresp.)

**ZLIKWIDOWANIE SZAJKI ZŁODZIEJ SKIEJ.**

W nocy z 29 na 30 czerwca dokonano kradzieży pasów transmisyjnych, wartości zł. 2.000 w fabryce Jaroszewicza i Malinowskiego przy ul. Jeziornej Nr. 16.

Wdrożone dochodzenie policyjne przyczyniło się w rekordowo szybkim czasie do odkrycia sprawców kradzieży. Zostali oni aresztowani w chwili, gdy usiłowali już wyciągnąć z kryjówek. Są nimi Paweł Kunert (Krzyżowa 6) i Ignacy Rych (Krzyżowa 4).

Osadzono ich w areszcie do dyspozycji władz sądowno-sledczych.

**POGRZEB B. P. ARONA LICHTENSTEINA.**

W niedzielę odbył się pogrzeb b. p. Arona Lichtenszteina. W kondukcje żałobnym wzięło udział kilka tysięcy osób. Wygłoszono nad grobem przemówienia rab. Brota — z ramienia ludności żydowskiej, prezyd. Smólskiego — zarządu miasta i rady miejskiej, p. Władysława Landsberga — instytucji filantropijnych, Dr. Hirschsprunga — organizacji sjonistycznych, p. Stanisława Kartuzia — związku kupców i przemysłowców, p. Dawida Jakubowicza — żyd. towarzystwa gimn. sport. i p. prof. Saniny z ramienia gminy żydowskiej podkreśliły ofiarną i serdecznie nacechowaną, a wysoce użyteczną działalność Zmarłego.

**GROZNY POŻAR.**

Wczoraj w nocy wskutek uderzenia pioruna wybuchł groźny pożar we wsi Żywocin pod Tomaszowem. Po chwili całe gospodarstwo stanęło w płomieniach, tak że mimo akcji ratowniczej okolicznych straży pożarnych, zagroda spłonęła doszczętnie. Ofiarą pożaru padł żywy i martwy inwentarz. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych.

**STAN BEZROBOCIA**

Sytuacja na froncie bezrobocia w ciągu ostatniego tygodnia uległa dalszej poprawie.

Według danych P. U. P. P. liczba bezrobotnych wynosiła na dzień wczorajszy 3745 czyli że zmniejszyła się o 135 osób w ciągu tygodnia.

Z wszelkich zasiłków korzystało 955 bezrobotnych.

**Rycerski rywal.**

*Nie chce wyjawiać nazwiska sprawcy strzałów.*

Donosiliśmy w dniu wczorajszym o tajemniczym postrzeleniu przy ul. Marysińskiej 82, 23-letniego Stanisława Gajewskiego przy ul. Wawelskiej 34.

W stanie bardzo poważnym przewieziono go wczoraj do szpitala.

Bezpośrednio po zastosowaniu pierwszych środków opatrunkowych i udzieleniu mu pomocy lekarskiej policja przystąpiła do zbadania Gajewskiego.

Zeznał on, że został postrzelony przez swego rywala, którego nazwiska jednak nie chciał wyjawiać. Gajewski zaznaczył, iż po wyzdrowieniu sam się z nim rozprawi.

Jak wynikało z jego słów, obydwaj zalecali się do jakiejś młodej, bardzo przy stojnej dziewczyny, która, po wahaniu wybrała Gajewskiego.

Odrzucony konkurent postanowił krwawo zemścić się na osobie szczęśliwego rywala i wykorzystawszy wczorajszą okazję postrzelił go ciężko.

Policja prowadzi energiczne dochodzenie w tej sprawie. p.

**Zawiadomienie.**

Uprzejmie zawiadamiamy P. T. Klientów, że z dniem 30 czerwca b. r. otworzyliśmy **REPREZENTACJĘ w ŁODZI przy ulicy Juljusza № 1 róg Przejazd, tel. 206-90.**

Załatwiamy terminowo i solidnie:

**TRANSPORTY MIĘDZYMIASTOWE WŁASNYM TABOREM SAMOCHODOWYM na szlaku Łódź - Warszawa:**

Samochody wysyłamy 2 razy dziennie. Zabieramy sami od nadawcy i dostarczamy do odbiorcy każdą przesyłkę niezależnie od wagi lub ilości. Ładunki asekurowane. Całkowita odpowiedzialność za wagę i całość powierzonych nam towarów. Szybka i tania komunikacja.

**LOKALNE PRZEWOZY** maszyn, kotłów, materiałów opałowych i budowlanych!

**EKSPEDYCJE** przesyłek wagonowych i drobnicowych koleją.

**PRZEPROWADZKI** wagonami meblowymi i samochodami.

**Asekuracja. Inkaso. Magazynowanie. Ceny konkurencyjne.**

Z poważaniem **DOM EKSPEDYCYJNO-PRZEWOZOWY Bronisław Seidel & S-ka, Sp. z o.r. odp.**

Warszawa, ul. Wronia 33, tel. 112-80, 449-33

Reprezentacja w Łodzi: ul. Juljusza № 1, tel. 206-90

**SPORT.**

**Pierwsza pływalnia w Łodzi otwarta zostanie w dniu 15 lipca.**

Jak się dowiadujemy nastąpi w dniu 15 lipca otwarcie nowowybudowanej pływalni ŁKS-u. Otwarcie pierwszej w Łodzi pływalni będzie nosiło uroczysty charakter.

Zaproszeni zostaną przedstawiciele władz, wojskowości oraz instytucji spor-

towych. Jednocześnie dowiadujemy się, że na tejże pływalni uruchomiony zostanie w lipcu przez Ośrodek Wychowania Fizycznego pierwszy w Łodzi kurs pływakki który prowadzony będzie przez fachowych instruktorów.

**Mistrzostwo Polski w siatkówce.**

Ubiegłej niedzieli odbywały się w Lublinie spotkania w siatkówkę o mistrzostwo Polski, w których brały udział poszczególni mistrze okręgowi, między innymi również mistrz Łodzi drużyna Absolwentów. W ciągu dwóch dni, każdy z zespołów rozegrał osiem spotkań, przyczem odbywały się również spotkania rewanżowe. Wyniki uzyskane przez łódzką drużynę Absolwentów przedstawiają się następująco: Sobota: Absolwenci — Ognisko (Wilno) 21:16, Absolwenci — Unia (Lublin) 30:7, Absolwenci —

Ognisko (Białystok) 26:22, AZS. (Warszawa) — Absolwenci 30:19, Niedziela: Absolwenci (Ognisko) Białystok 24:18, Absolwenci — Ognisko (Wilno) 29:27, Absolwenci — Cracovia 30:0 walcower z powodu nieprzybycia Cracovii, AZS — Absolwenci 30:16. Ostatecznie tytuł mistrza Polski zdobyła drużyna AZS-u warszawskiego, która nie przegrała ani jednego spotkania, natomiast mistrz Łodzi zadowolnieć się musiał drugim miejscem.

**Najbliższe spotkania**

*o mistrzostwo klasy A.*

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się następujące spotkania o mistrzostwo klasy A: ŁTSG. Ib — Turyści, Bieg — Orkan, Union — ŁKS Ib, Burza — Hakoah, WKS — PTC.

**Imprezy lekkoatletyczne**

*w Pabjanicach.*

Jak się dowiadujemy w nadchodzącą niedzielę organizuje ŁOZLA w Pabjanicach na boisku Kruschendera dwie imprezy lekkoatletyczne, a mianowicie: zawody dla juniorów oraz pięciobój dla kobiet.

**Po zwycięstwo i sławę**

*wyjechali lekkoatleci polscy do Londynu.*

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych udali się do Londynu na mistrzostwa lekkoatletyczne Anglii dwaj doskonali długodystansowcy polscy Petkiewicz i Kusociński. Zawodnicy polscy przybędą do stolicy Anglii w czwartek, i w piątek startować będą w przedbiegach na 1 milę, a w sobotę Petkiewicz o ile nie przegra bieć będzie w finale na 1 milę, zaś Kusociński w biegu na 4 mile. Obydwaj biegnące polscy zaproszeni zostali na 14 i 15 lipca na międzynarodowe zawody do Amsterdamu, a na 19-23 tegoż miesiąca do Kolonii.

**Piotrków Trybunalski.**

(Telefonem od własnego korespondenta)

**DZIECI NA KOLONJE LETNIE.**

W dniu wczorajszym magistrat piotrkowski wysłał pod Sulejów pierwszą partię dzieci na kolonje letnie. Dzieci przebywać będą na kolonji przez miesiąc lipiec a po ich powrocie wysłana zostanie druga partja dzieci.

**STREJK W TKALNI MECHANICZNEJ**

W Belchatowie pod Piotrkowem zastrejowali robotnicy tkalni mechanicznej braci Dziadowskich. Przyczyną strejku jest niewypłacanie przez fabrykę zarobku dwutygodniowego.

**UJĘCIE NIEBEZPIECZNEGO WŁAMYWACZA.**

Nocy onegdajszej wydział śledczy w Piotrkowie dokonał obławy w Piekarach gm. Wozniki gdzie ukrywał się niebezpieczny włamywacz Józef Lachiński. Włamywacza w kajdanach przywieziono do Piotrkowa, gdzie osadzono go w więzieniu.

**UZDROWISKO DLA UBEZPIECZONYCH W KASIE CHORYCH.**

Poszczególne kasy chorych w kraju posiadają własne uzdrowiska wzdrowych i suchych miejscowościach. Trojską komisarza kasy chorych w Piotrkowie p. Wawrzyńca Kazeka jest również zorganizowane uzdrowisko własnego dla ubezpieczonych i ich rodzin. W Belchatowie wyłonił się projekt zaproponowania kasie chorych urządzenia takiego uzdrowiska w odległości 3 kilometrów od tego miasta na terenie części majątku p. Kępińskiego. Warunki dla takiej kolonji są tam nader dogodnie, gdyż jest częsta komunikacja autobusowa z Piotrkowem, łatwość aprowizacji i wyborne położenie wśród lasu. Jest możliwe, że kasa chorych w Piotrkowie po pozycję w sprawie urządzenia pod Belchatowem uzdrowiska dla ubezpieczonych zaakceptuje.

**ZNÓW WIELKI POŻAR NA WSI.**

Z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny powstał pożar we wsi Piaszczyce w zabudowaniach u jednego z gospodarzy. Nim przybyły na miejsce pożaru strażę ogniową, już część wsi stała w płomieniach. Ogółem spaliło się kilka domów mieszkalnych, 4 osoby, 12 stodół i 25 szopy. Straty wynoszą 4 tysięcy złotych.

**Liga północna i południowa**

*rozegrają spotkanie piłkarskie.*

Zarząd Polskiej Ligi Piłki Nożnej postanowił przyczynić się do zasilenia funduszu olimpijskiego i w tym celu miast projektowanych uprzednio spotkań między drużynami lokalnymi, rozegrane zostaną w dniach 28 9. i 26 10. zawody między reprezentacjami złożonymi z klubów Ligi Północnej i Południowej. Pierwszy mecz odbędzie się w Warszawie, drugi w Krakowie. Do Ligi południowej zaliczone są kluby ligowe: Cracovia, Wisła, Garbarnia, Ruch, Pogoń i Czarni zaś do Ligi Północnej: Legia, Warszawianka, Polonja, Warta, ŁKS. i ŁTSG.

**DŹWIĘKOWY KINOTEATR**

**"CAPITOL"**

**"UPADŁY ANIOŁ"**

Film osnuty na tle wojny światowej i za kulisami wielkich rewji i kabaretów Nowego-Yorku.

Reżyserji: R. Wallace.

**W rol. gł.: Nancy Carroll i Gary Cooper**

Nadprogram: Dźwiękowo-śpiewany dodatek kreskowy „Stary, czarny Joe”

Ceny wszystkich miejsc zł. 1.- i 1.50.







LIPIEC

2

ŚRODA

Źródło Naw. N. M. P.  
Jutro Leona II p.

Wschód słońca 3.14  
Zachód słońca 19.58  
Wschód księżycy 3.51  
Zachód księżycy 22.00  
Długość dnia 19.47  
Przybyło dnia 10.01

## Wczesne żniwa

z powodu trwającej suszy.

Ludzie wyjeżdżający obecnie na wieś są świadkami niezwykłego i nie-pamiętnego od wielu, bardzo wielu lat zjawiska — oto od dwóch dni na terenie niemal całego kraju rozpoczęły się już żniwa. Zaznaczyć należy, że rok rocznie żniwa rozpoczynają się dopiero w końcu lipca, a przynajmniej dopiero w drugiej jego połowie. Przed 20 lipca nie mieliśmy jeszcze nigdy żniw, a przy najmniej obecnie żyjący ludzie nie przy-pominają sobie takiego faktu.

W roku bieżącym natomiast wskutek niezwykle wczesnej i cieplej wiosny, a później wskutek bardzo upalnych dni letnich żyto dojrzało wyjątkowo prędko i tak dalece, że wieśniacy uważali za wskazane przystąpić do żniw byle uchronić zboże przed zniszczeniem. Susza, jaka nawiedziła ostatnio Polskę, trwa bowiem w dalszym ciągu.

Informowaliśmy się w tej sprawie w sierach rolniczych. Okazuje się, że istotnie tegoroczne tak wczesne rozpoczęcie żniw przejdzie do historii, jako rzecz niezwykła i nienotowana od dziesiątków lat. Ale nie wróży to dobrzuch zbiorów, ponieważ tylko kłosa i słoma dojrzały już ostatecznie, a ziarno w życie jest niedość wykształcone, suche i nie-pelne.

Według prowizorycznych obliczeń z powodu suszy, owies znajduje się w katastrofalnym stanie i zaledwie da on plon w 40 proc. wysiewu. Jęczmień rokuje około 60 proc. zbiorów, żyto w 70 proc. Pszenica zmarniała już w 16 proc. jeśli jednak susza potrwa jeszcze tydzień, zmarnieje ona w jeszcze większym stopniu. Ziemiaki i inne ziemniaki przedstawiają się również bardzo źle.

Na początku wiosny ogólnie panowała zdanie, że będziemy mieli wyjątkowo dobry urodzaj. Z powodu upalnych pogód i suszy będziemy mieli urodzaj bardzo słaby. Jeśli katastrofalna susza potrwa nadal, możemy stanąć przed klęską nieurodzaju. (i).

## Choroby zakaźne.

Ogółem zanotowano 115 przypadków.

W tygodniu ubiegłym t.j. od 22 do 28 czerwca r.b. zgłoszono do Wydziału Zdrowotności Publicznej Magistratu m. Łodzi następujące przypadki chorób zakaźnych:

Dur brzuszny 9 przypadków (w tygodniu poprzednim 6 przypadków); czerwonka 5 przypadków (3) błonica 37 przypadków (29), płońca 19 przypadków (22), róża 3 przypadki (2), gorączka pługowa 7 przypadków (7), odra 33 przypadków (20), krztusiec 2 przypadki (1).

Ogółem zgłoszono w tygodniu ubiegłym 115 przypadków chorób zakaźnych w tygodniu poprzednim 90 przypadków.

## Dyżury aptek.

Dziś dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Grozowskiego (Konstantynowska 15), Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 57), S. Jankielewicz (Stary Rynek 9).

## Dr. EBIN

Piotrkowska 10  
przeprowadził się na

Al. Kościuski № 39 róg Andrzeja

# Tramwaje i autobusy są przeżytkiem.

## Kongres komunikacyjny zaleca miastom budowę kolei podziemnych

### Jedynie rozwiązanie problemu ruchu ulicznego.

Rozpoczęty w dniu wczorajszym międzynarodowy kongres komunikacji miejskiej już w pierwszym dniu obrad dotknął niestychanie żywotnych dla Polski zagadnień.

Chodzi o zapewnienie miastom szybkiej, taniej i wygodnej komunikacji. Kongres dopiero się rozpoczął. Trwać będzie do czwartku, przyczem każdy dzień poświęcony będzie coraz to innym zagadnieniom technicznym, finansowym i praktycznym.

Polacy na tym kongresie nie ograniczają swej roli do obowiązków gościnnego gospodarza, lecz biorą bardzo żywy udział w pracach kongresu.

W dniu dzisiejszym dwa kapitalne referaty zaprezentują kongresowi między-

narodowemu technikę polską. Jeden z nich

### o prądach błądzących

prof. Podoskiego — stanie się podstawą do praktycznych uchwał kongresu, zmierzających do usunięcia szkód i strat, jakie te prądy wyrządzają kanalizacji, podziemnym sieciom gazowym, przewodnikom telefonicznym itd.

Drugi referat, dyrektora tramwajów miejskich z Poznania p. Nestrypke, wytycza kierunek, w jakim powinna podążać polityka komunikacyjna samorządów miejskich. Inż. Nestrypke porównuje rozmaite rodzaje komunikacji miejskiej, a więc tramwaje, koleje podmiejskie i autobusy.

Rozwój kolejnictwa dojazdowego i

sieci autobusowej jest koniecznością, od której miasta nie powinny i nie mogą się uchylać.

Wywody p. Nestrypke łączą się ściśle z debatą wczorajszego przedpołudnia.

P. Jayot, dyrektor generalny przedsiębiorstw komunikacyjnych Paryża przedstawił kongresowi

stosunek kosztów eksploatacyjnych tramwajów, autobusów i kolei podziemnej.

W miastach o dużym natężeniu ruchu tramwaj staje się deficytowym przeżytkiem. W pewnym stopniu dotyczy to także autobusów i taksówek. Wymagają one zbyt wiele powierzchni, utrudniają cyrkulację.

Szybkość tramwajów i autobusów w wielkich miastach

stale się zmniejsza.

Wskutek tego frekwencja w paryskich tramwajach i autobusach, doszedłszy w r. 1924 do najwyższego szczytu, obecnie niepowstrzymanie maleje.

Jedynym rozwiązaniem tych trudności jest

budowa kolei podziemnej.

Frekwencja roczna pasażerów na 1 kilometr kolei podziemnej w Paryżu podniosła się z 5 milionów w r. 1901 na 11 milionów w r. 1928.

Po ożywionej dyskusji nad referatem p. Jayot'a kongres uchwalił **yczną.** **nej jako jedynie racjonalną, lokomocję, dogodniejszą i tańszą od tramwajów i autobusów.**

## Kto wygrał 8 tysięcy dolarów.

### Wyniki wczorajszego losowania 5-proc. pożyczki dolarowej.

W dniu wczorajszym o godz. 10-ej rano odbyło się w małej sali konferencyjnej ministerstwa skarbu 27-e kolejne losowanie premij 5 proc. pożyczki dolarowej serii II.

Przy stole prezydjalnym zasiadli: dyrektor U. P. P. dr. Bielak, delegat U. P. P. p. Krukowski, rejent Szymański, przedstawiciele miasta pp. Kłyszewski i Rabalski. Protokołował p. Chmielewski.

Ogółem wylosowano 57 premij wartości 25.000 dolarów.

Główna wygrana 8 tysięcy dol. padła na Nr. 668100.

Wygrana 3 tys. dolarów padła na Nr. 419116.

Po 1000 dol. wygrały numery: 045878 832324 389370 841480 388857.

Po 500 dol wygrały numery: 323768 277732 854809 535900 363706 935359 064855 132878 992199 998559.

Po 100 dolarów wygrani numery:

523940 341889 136318 777884 593369  
934977 195685 600723 056928 179962  
580820 585820 010281 469550 922285  
153396 628275 246958 394224 329958  
808125 623947 824591 924755 707804  
337215 972506 641203 999499 243172  
195282 636112 675122 323525 470162  
535125 492480 171668 426327 151901.

nie do uwierzenia:

## Łodzianie są niezwykle rozróżnieni.

### Spis rzeczy, zostawionych w tramwajach przez pasażerów.

W miesiącu czerwcu rozróżnieni łodzianie pozostawili w łódzkich tramwajach następujące przedmioty:

11 sakiewek, 3 resztki jedwabne, 19 rękawiczek, narzędzia stolarskie, pięć ścierek, 15 sztywnych kołnierzyków, przednią część chłodnicy samochodu „Ursus“, 7 lasek, 11 parasolek, podręcznik księgowości, teczka z zeszytami, pantofelek dziecienny, paczka z brudną bielizną, paczkę z guzikami, płaszcz dziecienny, 14 portmonetek, pończochy damskie, pantofle sportowe, 12 skórzanych teczek, 4 swetry, paczkę waty, 6 par skarpetek w pudełku, 2 filcowe ka-

pelusze, czapkę dziecienną, konewkę, palto dziecienne, binokle, chusteczkę z pieniędzmi, 4 berety, paczkę, w której znajdował się tuzin ołówków, pudełko spinaczy i gabka, czapka sportowa, chu-stka włóczkowa, 2 damskie kabelusze, paczka wafli, okulary, chusteczka, cy-garniczka, 2 pary robotniczych spodni, kolczyk złoty, 1 letnie palto, czapka uczniowska i bielizna damska.

Przedmioty powyższe są do odebrania w wydziale ruchu K. E. Ł. przy ul. Tramwajowej w godzinach urzędowych

KROCIWY NADDRZÓD!

UDOSKONALAMY STAŁE  
MASZE WYROBY!

ŚRODKI DO PIELĘGNOWANIA ZĘBÓW

# PULSA

PRZEM. MYDLI I PERFUM. FR. PULS S.A. WARSZAWA WARSZAWSKA

## Pracy lub zapomóg

domagają się bezrobotni.

Od szeregu dni bezrobotni robotnicy sezonowi zwracają się do magistratu z prośbą o przyjęcie i wysłuchanie ich postulatów. Magistrat jednakże odmawia przyjęcia delegacji a to ze względu, że w obecnej chwili nie chce rozszerzać zakresu robót sezonowych.

Wobec powyższego w dniu wczorajszym odbyło się ponowne zebranie bezrobotnych w liczbie 700 osób, na którym zapadła uchwała zwrócenia się do magistratu z żądaniem pracy, względnie wypłacania zasiłków. Delegacja przyjęta została przez przedstawicieli magistratu, którzy oświadczyli jej, że miasto nie posiada obecnie funduszy na rozszerzenie robót ani na wypłatę zapomóg, polecając zwrócić się z temi żadaniami do urzędu wojewódzkiego.

Wobec powyższego delegacja udała się do województwa, gdzie przyjęta została przez naczelnika wydziału opieki społecznej i pracy, p. Chmielowskiego. Po wysłuchaniu żądań bezrobotnych, p. Chmielowski zakomunikował delegacji, że w danej chwili urząd wojewódzki nie rozporządza dostatecznymi środkami, ale na skutek starań p. wojewody łódzkiego, w najbliższym czasie podjęte będą prace sezonowe na placu Hallera i kolei fabryczno - łódzkiej, a wówczas bezrobotni, pozostający dotychczas bez pracy, otrzymają zajęcie. (i)

# CASINO

Dziś i dni następnych!

Arcydzieło dźwiękowe p. t.

## „Szalona Dziewczyna”

oryg. tytuł (ONA IDZIE NA WOJNĘ)

Epokowy dramat z wielkiej wojny

W rolach głównych: Eleanor Boardman i Alma Rubens.

Dwie bohaterki ekranu Niewidziane w żadnym filmie sceny ataku tanków wśród morza płomieni i wiele innych atrakcji dźwiękowych.

NAD PROGRAM: Dodatek krajowy i dźwiękowe aktualności Metro-Goldwyn-Mayer

UWAGA Wylącznie tylko u nas!!! Poświęcenie Gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi.

Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8 i 10. — Widownia nowoczesnie wentylowana

Ponadto!

- 1) Przemówienie Mussoliniego do tłumów ostatnio w Rzymie.
- 2) Zamach na ks. Humberta podczas wizyty w Brukseli.



Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 1 lipca 1930 r. nasz umiłowany mąż i ojciec

B. P.

# HENRYK STYKGGOLD

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok na cmentarz żydowski z domu żałoby przy ul. Żeromskiego № 46 nastąpi dnia 2 lipca 1930 r. o godzinie 2-jej po południu.

Pogrążeni w głębokim bólu

## Żona i Synowie.

Uprasza się o nieskładanie wizyt kondolencyjnych.



### TEATR MIEJSKI.

Trupa Wileńska.

Z powodu przyczyn technicznych premiera wczoraj się nie odbyła. Dziś, 2-go nieodwołalnie pierwsze przedstawienie głośnej komedii „Arcywesołej. Opowieści o Herszlu z Ostropola” (zakończony 11-ym aktem) w przynajmniej 10-tych przedstawieniach. Ta premiera niewątpliwie zwróci na siebie zainteresowanie wśród szerszego społeczeństwa.

Udział bierze cały zespół. Bilety do nabycia w kasie zamawiającej Piotrkowska 74, od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy, potem w kasie na Cegielińskiej 63.

### TEATR POPULARNY.

Dziś środa i dni następne szlagierowa radowa w 18-tu odsłonach „Uśmiech Łodzi” urozmaicona szeregiem kapitalnych atrakcji, tańców i piosenek.

### „ŁÓDZKA SZOPKA REWJOWA”.

Dziś i jutro dwa ostatnie występy Łódzkiej Szopki Rewjowej w Grand Ogródku. Początek o godz. 10-jej wiecz.

### WYJAŚNIENIE.

W związku z zamieszczoną przez nas w dniu 20 ub. m. wiadomością o tragedii jaka rozegrała się w mieszkaniu p. Wacława Zochowskiego przy ul. Sienkiewicza 37, dowiadujemy się, że wyłącznym powodem desperackiego kroku Zochowskiego była silna depresja duchowa z powodu utraty rodziny.

Nie odpowiada natomiast rzeczywistości informacja, jakoby p. Zochowski prowadził rozwieszony tryb życia.

## I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID”

Dziś i dni następnych! Wielkie arcydzieło dźwiękowe pod tyt.

# Warta nocna

według powieści genialnego piewcy morza CLAUDE FARRERE'A

W rolach głównych 4 potęgi ekranu

Billie Dove, Mikołaj Susanin, Donald Reed, Paul Lukas.

Cena miejsc: zł. 1, 2 i 3.

Początek seansów o g. 6, 8 i 10 w.

Aparaty dźwiękowe systemu „Western Electric”

## Dr. med. J. POLAK

Choroby wewnętrzne i Allergiczne

(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)

ul. 6-go Sierpnia 22 I piętro

Tel. 164.21. — Przyjmuje od godziny 5 do 7-ej W niedziele i święta od 10 rano do 12-jej w poł.

Dnia 28-go czerwca w Oberlungwitz (Niemcy) zmarł nasz długoletni kierownik przedsiębiorstwa

s. † p.

# Fryderyk Wilhelm Graudus

W zmarłym tracimy oddanego pracownika który 46-letnią sumienną pracą zastąpił sobie na nasze całkowite zaufanie. Cześć Jego pamięci!

### Zarząd

firmy „Przemysł Wełniany A. Prussak”

## Lekarz czy doktor medycyny? Nowe postulaty absolwentów wydziału lekarskiego.

Sprawa nadawania tytułu doktora medycyny, kończącym wydział lekarski uniwersytetów polskich, dotychczas nie była definitywnie uregulowana. Medycy którzy ukończyli uniwersytet lwowski, lub krakowski, mieli inne uprawnienia niż ci, którzy wyszli z uniwersytetu warszawskiego, czy wileńskiego. W b. zaborze austriackim otrzymał lekarz tytuł doktora medycyny, w byłym zaś zaborze rosyjskim, dla uzyskania tego tytułu musiał napisać i obronić rozprawę oraz złożyć szereg egzaminów.

Celem wyrównania tych różnic, w roku 1921 wydano rozporządzenie, na podstawie którego lekarze z b. zaboru rosyjskiego, którzy nie uzyskali doktoratu mieli prawo tytułować się „doktor”, bez dodania „medycyny”. Wkrótce została wreszcie wydana następna ustawa, normująca stosunki na przyszłość w ten sposób, że kończący wydział lekarski będzie otrzymywał tytuł lekarza, a gdy będzie chciał uzyskać tytuł doktora medycyny, będzie musiał napisać rozprawę.

Wobec starań absolwentów medycyny sejm odroczył wprowadzenie w życie nowej ustawy, do dnia 1 lipca 1930 r. dla studentów, studujących według t. zw. nowej ustawy t. j. tych, którzy po roku 1920 wstąpili na wyższą uczelnię. Niezależnie od powyższego radom wydziałów fakultetów medycznych przysługiwać miało prawo nadawania tytułu doktora w drodze wyjątku niektórym absolwentom wydziału medycznego, do końca roku 1932.

Obecnie więc już w najbliższym miesiącu absolwenci medycyny, kończący swe studia o ile nie napiszą rozprawy, uzyskają jedynie tytuł lekarza. Młodzież uniwersytecka wyraża swe wielkie niezadowolenie z takiego obrotu rzeczy. Wysuwa ona argument, że „doktorzy medycyny” będą mocno uprzywilejowani w porównaniu z „lekarzami”. Społeczeństwo będzie bowiem uważało, „doktorów” za bardziej godnych zaufania i

przedewszystkiem u nich zasięgać będzie porad.

Medycy żądają więc, by zmieniono obecną ustawę w ten sposób, aby ci, którzy nie napiszą rozprawy otrzymywali tytuł „doktora”, ci zaś, którzy złożą doktorat, nazywali się „doktorami medycyny”. Dalej medycy są również przeciwni temu, aby rady wydziałowe mogły do roku 1932 w drodze własnego uznania poszczególnym absolwentom nadawać tytuły doktorów medycyny bez złożenia rozprawy, uważając, iż owe wyjątkowe uprawnienia z pewnością będą wywoływały pewien ferment wśród absolwentów szkół wyższych.

Jak zostanie ostatecznie rozstrzygnięta ta sprawa i czy absolwenci medycyny znajdą poparcie u miarodajnych czynników, — dotychczas niewiadomo. d.

## Godziny urzędowania w instytucjach i urzędach państwowych.

W dniu wczorajszym urząd wojewódzki w Łodzi otrzymał zarządzenie w sprawie zmiany godzin urzędowania we wszystkich instytucjach państwowych i samorządowych w okresie letnim t. j. od 1 lipca do dnia 1 września. Według tego zarządzenia praca w urzędach kończyć się będzie nie jak dotychczas o godz. 3 w dni powszednie, a o godz. 1 i pół w soboty, lecz w dni powszednie o godz. 2 i pół, a w soboty o godz. 1 po poł.

Począwszy więc od dnia dzisiejszego we wszystkich instytucjach i urzędach godziny urzędowania i załatwiania interesantów trwać będą od godz. 8 — 2.30 w dni powszednie, i od godz. 8 — 1 w soboty. (i)

## RADJOPROGRAM

ŚRODA, dnia 2 lipca 1930 r.

11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramofonowych, Gramofon i płyty z firmy A. Kingbeil, Łódź, ul. Piotrkowska 160. 1) Offenbach: Uwertura do op. „Orfeusz w piekle”, 2) Lehar: Arja z op. „Carewicz”, 3) Yoshitomo: Japoński taniec z latarkami i chińska serenada uliczna, 4) J. Strauss: Nad pięknym, modrym Dunajem. Muzyka taneczna, 13.15—16.10 Przerwa, 16.10—16.20 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin, 16.20—17.10 Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z W-wy), 17.10—17.35 Komunikat harcerski (tr. z W-wy), 17.35—18.00 „Co to jest bablowiec i o jego niebezpieczeństwie dla człowieka” — wygł. docent dr. Jerzy Ruszkowski, 18.00—19.00 Koncert popularny w wykonaniu orkiestry Polskiego Radja pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 1) Weber: Uwertura do op. „Preciosa”, 2) Söderman: Intermezzo skandy-nawskie, 3) Lacome: „La Fera”, suita hiszpańska, 4) Maszyński: Kolysanka, 5) Grieg: Olav Trygve, 6) Fr. Smetana, Marsz, z op. „Sprzedana naręczona” (tr. z W-wy), 19.00—19.40 Rozmaitości, 19.40—19.45 Płyty gramofonowe (tr. z Warszawy), 19.45—20.00 Komunikat Izby przemysłowo-handlowej w Łodzi, program na dzień następny i komunikaty. Sygnał czasu z Warszawy, 20.00—20.15 Prasowy dziennik radiowy (tr. z Warszawy), 20.15—21.15 Recital fortepianowy Alfreda Hochna (tr. z Warszawy) 1) Beethoven: Sonata as-dur op. 110 — a) moderato cantabile, molto espressivo, molto allegro, c) adagio, ma non troppo, d) fuga, 2) Rachmaninow: Preludjum g-moll, 3) Reger: Scherzo, 4) Debussy: Feu d'artifice, 5) Bartok: Tańce rumuńskie, 6) Chopin: a) Mazurek a-moll, b) ballada f-moll (tr. z W-wy) 21.15—21.30 Kwadrans literacki Marek Twain, „Pioruny”, (tr. z Warszawy), 21.30—22.00 Arja i pieśni w wykonaniu Ignacego Dytasa. Przy fortepianie prof. L. Urstein, 1) W. Zelenki: Pieśń Konrada z op. „Konrad Wallenrod”, 2) I. F. Halley: Arja Eleazera z op. „Zwłókn”, 3) St. Moniuszko: Znasz li ten kraj, 4) P. Maszyński: Dunaiec, 5) Rotoli: Bandiera tr. z Warszawy, 22.00—22.15 P. Komisarz Jan Misiewicz: „Kradzieże na letniskach” (tr. z Warszawy), 22.15—24.00 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy, oraz muzyka taneczna.

CZWARTEK, dnia 3 lipca 1930 r.

Godz. 11.58 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, 12.05—13.00 Muzyka z płyt gramofonowych, Gramofon i płyty z firmy A. Kingbeil, Łódź, Piotrkowska Nr 160: 1) Beethoven: Uwertura „Coridan”, 2) Rossini: Crucifixus, 3) Verdi: Arja z opery „Traviata”, 4) Schubert: Muzyka baletowa z opery „Rosamunda”, 5) Taniec derwiszów. Muzyka taneczna; 13.15—15.45 Przerwa 15.45—15.50 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin; 15.50—16.15 Odczyt krajoznawczo-turystyczny (tr. z Warsz.); 16.15—17.10 Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warszawy); 17.35—18.00 „Przechadzki artystyczne po Warszawie” — wygłosi dr. Marjan Henzel (tr. z Warsz.); 18.00—19.00 Koncert popołudniowy. Muzyka lekka (tr. z Warszawy); 19.00—19.20 Rozmaitości, 19.20—19.45 Płyty gramofonowe (tr. z Warsz.); 19.45—20.00 Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny i komunikaty. Sygnał czasu z Warszawy; 20.00—20.15 Prasowy dziennik radiowy (tr. z Warsz.); 20.15—22.00.15 Święto amerykańskie: a) 20.15 Koncert; b) 21.30 Słuchowisko (tr. z Warsz.); 22.15—24.00 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy i inne oraz muzyka taneczna.

## Dra Lustra DORADO



Na czym polega dobra gospodarka.

# Trwałe i dobre bruki w Poznaniu

## są skutkiem wspaniałej konserwacji i racjonalnej gospodarki miasta.

### Radzimy naszemu magistratowi przestudjować tę sprawę.

W roku ubiegłym mniej więcej o tej porze rozpoczęły się w Łodzi prace nad asfaltowaniem ul. Piotrkowskiej. Prace te zakończone zostały w sierpniu. Znacznie należy, że towarzystwo asfaltowe wykonało tylko asfaltową część jezdni, natomiast połączenia na skrzyżowaniach ulic wybrukował granitem magistrat we własnym zakresie. Po trzech miesiącach w miejscach zabrukowanych granitem poczęły tworzyć się doły i zapadnięcia. Kostki granitowe nie były w dołach zbyt silnie z sobą spojone, nadto zaś podkład pod nimi również nie był specjalnie mocny, i dlatego, ku ogólnemu zdumieniu wszystkich, miejsca na skrzyżowaniach ulic po kilku miesiącach wyglądały tak, jak wyglądały przed rozpoczęciem robót.

Oczywiście, w roku bieżącym trzeba będzie szkody te naprawić. Znowu została nie wyjęta kostka, znowu ją się równo ułoży, ale najprawdopodobniej po bardzo krótkim czasie potworzy się ta sama historia — bruk się znowu skrzywi i znowu utworzą się zapadnięcia i doły.

Czemu się tak dzieje? I dlaczego w Łodzi wszystko zwykle musi kosztować podwójnie, przyczem nie jest to ani trwałe, ani dobre.

Wiadomą jest rzeczą, że w Wielkopolsce są niezwykle dobre i równe drogi, nietylko łączące miasta z sobą, mianowicie szosy, lecz również doskonałe są zabrukowane arterie komunikacyjne w miastach.

Jezdnie granitowa zrobiona w jakimkolwiek mieście w Wielkopolsce jest tak trwała i solidna, że służy wiele lat i przez cały czas tworzy równą gładką po wieczność bez żadnych wklęsłości i dziur.

Czyżby w Wielkopolsce robiono te jezdnie i szosy z innych materiałów, aniżeli u nas? Nie, w tym wypadku rolę odgrywa nie materiał, lecz

#### system robót

i o tem właśnie pragniemy na tem miejscu napisać.

Przed kilku zaledwie dniami byliśmy w Poznaniu świadkami następującej sceny. Na jednej z ulic, na której widać było zupełnie gładko i nigdzie nieuszkodzoną jezdnię, przystanął wóz, na którym stał jakiś dziwny aparat. Aparat posiadał długi wąż gumowy. Jak się okazało, była to maszyna wytwarzająca bardzo silny prąd powietrza. Wąż gumowy zaopatrzony był w bardzo ciekłą rurę. Gdy maszyna rozpoczęła działać, robotnicy rozpoczęli swą pracę. Jeden z nich prowadził rurkę węża gumowego pomiędzy kostkami granitowymi. Pod naporem powietrza wypryskiwała stamtąd ziemia i piach. Robota odbywała się niezwykle precyzyjnie i szybko. Drugi robotnik postępował tuż za nim i powstające w ten sposób szczeliny pomiędzy poszczególnymi kostkami granitowymi zalewał specjalną masą smołową. W pewnym miejscu kierownik tej grupki robotników dostrzegł małe wklęsnięcie. Wydał zlecenie i robotnicy natychmiast rozbili w tem miejscu łomami mały kwadrat, sprawdzili w jakim stanie znajduje się podkład betonowy pod kostką i po przekonaniu się, że istotnie nastąpiło tam małe uszkodzenie, rozbili go natychmiast łomami i zalaali świeżą masą betonową przygotowaną równocześnie przez innego robotnika na wozie. Bezpośrednio po tem po kilku minutach ułożono napowrót kostki i spojono je masą smołową.

Wszystko odbywało się tak szybko, że w ciągu 15 minut kawał przestrzeni był świeżo wysmołowany.

Zagadaliśmy kierownika robót o cel tych prac. Wyjaśnił nam on, że ziemia i piach wygryza z czasem ową masę smołową, która spaja poszczególne kostki granitowe. Gdyby się nie uskuteczniło co pewien czas napraw, polegających na wyżej wspomnianych robotach, cały bruk po pewnym czasie zostałby kom-

pletnie zniszczony i trzeba byłoby przebrukować dużym nakładem kosztów całą ulicę.

Chcąc więc uniknąć takich kosztów, co noc, w porze letniej, sprawdza się bruk na wszystkich ulicach i dokonywa tych drobnych naprawek,

które sprawiają, że jezdnie na ulicy wytrzymać może przez wiele lat.

Poradzono nam również udać się na sąsiednią ulicę, gdzie dokonywano w ten sam sposób napraw jezdni asfaltowej. I tam zaobserwowaliśmy niezwykle ciekawe widowisko. Ulicą sunął wóz asfaltowy, taki jaki widzieliśmy w ubiegłym roku podczas asfaltowania ul. Piotrkow-

skiej. Przed tym wozem szło z dwóch stron jezdni dwóch ludzi, trzymających w ręku laskę z kredą na końcu. Laską tą rysowano geometryczne figury na jezdni. Kółka, kwadraty, prostokąty itd. Za nimi postępowali robotnicy, którzy w oznaczonych miejscach wyrąbywali nadpsute kawałki jezdni i natychmiast zalewali je świeżą masą asfaltową.

To właśnie jest przyczyną dlaczego jezdnie i bruki w Wielkopolsce są tak trwałe. Tam roboty wykonywa się w zupełnie inny sposób, aniżeli u nas i dlatego przy pomocy tych samych środków materialnych otrzymuje się znacznie lepszy, a właściwie nie wytrzymujący nawet porównania efekt. U nas, gdy robi

się coś gospodarczym sposobem, to zgóry wiadomo, że będzie źle.

Nie robi się odpowiednio trwałego podkładu pod bruk, samą kostką zespaja się nie w należyty sposób, i to jest pierwszym powodem, dlaczego w stosunkowo krótkim czasie jezdnie niszczy się i psuje. A drugą przyczyną zupełnego rujnowania naszych bruków jest, że niema u nas absolutnie żadnej konserwacji bruków, podobnie jak to można zaobserwować w Poznaniu względnie w każdym innym mieście w Wielkopolsce.

To nie jest sprawa większych czy mniejszych zasobów materialnych, jak to przywykł tłumaczyć nasz magistrat. To jest sprawa tylko i wyłącznie umiejętności prowadzenia gospodarki. Sum.

## Chcesz mieć dowód osobisty?

Oho! To nielatwa sprawa! Trzy podania, dwie fotografie, dwóch świadków i 8 dni cierpliwości.

Niezwykle skomplikowana procedura biurokratyczna.

W ubiegłym roku, kiedy starostwo grodzkie skasowało wydawanie dowodów osobistych, a czynności te przejęło biuro meldunkowe magistratu, ogłoszono, że procedura przy staraniach się o paszport zostaje znacznie uproszczona i że otrzymanie dowodu będzie tylko kwestią jednego najwyższej dwóch dni.

Istotnie przez pewien czas dowód osobisty otrzymywało się w trybie uproszczonym, następnego dnia po złożeniu podania wraz z załączonymi niezbędnymi dokumentami. Ponieważ magistrat w dowodach swych nie stwierdzał oby-

watelswa, więc i dokumenty, wymagane przy wydawaniu paszportu sprowadzały się tylko do metryki urodzenia, względnie wyciągu z ksiąg stałej ludności.

Zadowolenie było z tego powodu po wszechnie. Lecz oto przed niadawnym czasem, biuro meldunkowe magistratu, wprowadziło inowację, która nie mając absolutnie żadnego realnego znaczenia, naraża obywateli na poważne trudności i wskazuje na niezwykle biurokratyzm, jaki zagnieżdżył się z kolei w tym wydziale magistratu.

Wprowadzono mianowicie obowiązek dostarczenia świadectwa tożsamości. Polecono wypisywanie tych świadectw organom policyjnym, które zasnęło zawsze obowiązane są do załatwiania podobnych zleceń i obywatel, który starał się o paszport, naraz stanął przed piętrzącymi się trudnościami, o jakich dawniej nie słyszał i nie wiedział.

Procedura ta odbywa się obecnie w następujący sposób: Obywatel, który pragnie otrzymać dowód osobisty, musi zgłosić się do właściwego komisarja tu policji i złożyć tam podanie o wydanie mu świadectwa tożsamości. Do podania swego musi dołączyć dwie fotografie. Następnego dnia nadto musi zgłosić się do komisarjatu, przyprowadzając z sobą dwóch świadków, którzy podpiszą oświadczenie, że osoba na fotografiach jest istotnie tym, za kogo się podaje. Dopiero potem komisarjat wydaje świadectwo tożsamości.

Ze świadectwem tem patent udaje się dopiero do biura meldunkowego magistratu, tam składa nowe podanie, załączając wszystkie potrzebne dokumenty i otrzymuje polecenie zgłoszenia się po odbiór dowodu za dni 8. Wcześniej otrzymać paszportu nie można.

Oczywiście, inowacja ta, nikomu nie potrzebna i zgoła zbyteczna, przyjęta została przez ogół społeczeństwa z wielką niechęcią, i zupełnie słusznie. Praca naszej administracji zarówno państwowej jak i komunalnej powinna dążyć do najbardziej możliwego uproszczenia i udogodnienia, a nie gmatwać się coraz bardziej i narażać obywateli na niezmiernie trudności.

System wydawania krajowych dowodów osobistych winien być ponownie jaknajrychlej uproszczony. (-is).

## 80 milionów dla rolnictwa.

Rząd nie dopuści do obniżenia cen zboża.

Warszawa, 1 lipca.

Prace, jakie podjął rząd dla podniesienia dochodowości w rolnictwie i dla przełamania trapiącego rolnictwo kryzysu, dobiegają końca.

Opracowany plan pomocy dla rolnictwa ma na celu w pierwszym rzędzie nie dopuścić do spadku cen na rynku wewnętrznym.

Ceny żyta, owsa, jęczmienia pod groźbą utraty zdolności podatkowej rolników nie powinny się obniżyć w stosunku do cen obecnych.

Dla przetrwania okresu jesiennego, wymagającego w rolnictwie zwiększo-

nych środków obrotowych rząd uruchomił akcję kredytową w postaci t. zw. rejestru zastawowego.

Zaliczki, jakie rząd udzielił pod zastaw zbóż dosięgną 40 milionów złotych.

Prócz zastawu prowadzona będzie w dalszym ciągu akcja gromadzenia państwowych rezerw zbożowych.

Akcja ta zamyka się również w granicach 40 milionów złotych.

Większe rolnictwo będzie więc zabezpieczone przed niespodziankami nowego roku gospodarczego.

Niezapomniani bohaterzy rewelacyjnego filmu

Łódź Podwodna 5. 44

urocza

męski

Dorota Revier i Jack Holt

w wielkim dramacie życiowym

p. 1.

„KOBIEȚA BEZ SERCA”

następna premiera „Casina”

## Automat na dworcu

musi być naprawiony.

Na dworcu Kaliskim, podobnie jak i na Fabrycznym, swego czasu ustawiono automat, z którego, po wrzuceniu 20 gr. wypadały bilety peronowe.

Od pewnego czasu jednak automat na dworcu Kaliskim zepsuł się, a władze kolejowe dotychczas nie pomyślały o tem, by go naprawić. Obecnie, gdy, szczególnie w dni świąteczne, łodzianie gremjalnie opuszczają mury swego miasta, na dworcach panuje ścisk nie do opisania, to też ci, którzy muszą się tłoczyć przed kasą po bilety peronowe sarkają na panujące porządki. Należałoby automat ten jaknajrychlej naprawić.



## Manufaktura Łódzka w Chinach. Wiadomości gospodarcze

Ekspert wyrobów włókienniczych na Daleki Wschód stanowi pozycję wykazującą możliwości rozwoju.

Wartość wywozu wyrobów włókienniczych do krajów Dalekiego Wschodu wyniosła w roku 1927 10 milion. zł. co stanowiło 15,8 proc. całego eksportu włókienniczego Łodzi. W roku 1928 wywóz wyrobów włókienniczych na Daleki Wschód osiągnął sumę 14,7 milj. zł., czyli 25,3 proc. ogólnego wywozu włókienniczego Łodzi. Ekspert w roku ubiegłym wynosił 10,6 milj. zł. co stanowiło przeszło 15 proc. ogólnej wartości wywozu. Przyczyną zmniejszenia się wywozu na Daleki Wschód w roku ubiegłym były zamieszki wojenne i polityczne w Chinach oraz ciężki kryzys gospodarczy spowodowany spadkiem wartości srebra.

Większą część eksportu włókienniczego do krajów Dalekiego Wschodu przypada na Chiny, dokąd wysyłamy przeważnie tkaniny. Natomiast do Japonii eksportujemy w większej mierze przedzie czesankowa.

Ostatnio bawił w Szanghaju delegat związku eksportowego polskiego przemysłu włókienniczego w Łodzi p. Stanisław Markus, który udzielił nam szeregu ciekawych informacji o rynku chińskim.

W stosunkach handlowych z Chinami należy odróżnić część północną od części południowej. W południowych Chinach wszelkie transakcje dokonywane są wyłącznie za gotówkę, a kredytu zasadniczo się nie udziela. Na północy natomiast kupcy chińscy domagają się kredytu 6 — 7 miecz.

Chińczycy są doskonałymi kupcami i świetnie się znają na towarze. Transakcje są przeważnie poprzedzone długotrwałymi targami i duszeniem ceny. W tym zakresie chińczycy posiadają nietylko iscie azjatycką cierpliwość i zamiłowanie ale także i poważne zdolności. Kupiec europejski, który poznał stosunki handlowe w Chinach, nie zraża się jednak dużą rozpiętością między żadaną ceną a ofiarowaną mu przez jego chińskiego kontrahenta. Wie on doskonale, że ofiarowanie niskich cen należy niejako do zwyczajów handlowych w Chinach i kupiec chiński nieraz po długich targach, kiedy zdawałoby się mogło, że wszelkie nadzieje zawarcia transakcji są wykluczone, kontentuje się minimalną zniżką ceny i nabywa towar.

Przy odbiorze zakupionego towaru chińczycy są niesłychanie skrupulatni, najmniejsza różnica w odcieniu czy wykończeniu powoduje nowe — domaganie się bonifikaty, a nieraz kończy się rozbięciem transakcji. Na ściśle wykonanie towarów, absolutnie zgodne z wzorami muszą tutejsi dostawcy zwrócić szczególną uwagę. Przytoczę fakt niezwykle charakterystyczny dla wymagań kupców chińskich.

Podczas mego pobytu w Chinach zgłosił się do mnie pewien kupiec, twierdząc, że sprzedany przez nas towar ma nieco jaśniejszy odcień, niż pokazywany mu uprzednio wzór i żądając rabatu. Po mimo, że towar był dokładnie wykonany według wzoru wszelkie przekonywania na nic się nie zdały. W pewnym momencie, chcąc go przekonać, że barwa towaru jest identyczna z wzorem, położyłem materiał na biały papier, dopiero wtedy chińczyk dał się przekonać i bez słowa protestu zabrał towar.

Obok rodowych chińczyków dużą rolę w handlu włókienniczym odgrywa dawni kupcy rosyjscy.

Chiny przeżywają obecnie duży kryzys gospodarczy, skutkiem zniszczenia kraju przez wojnę domową, oraz nieurodzaj. Miliony ludności cierpią głód. Silny spadek waluty srebrnej — w ciągu 2-3 miesięcy — wartość srebra spadła o przeszło 25 proc. Odbija się to ogromnie na handlu z Chinami, ponieważ chińczycy nie uznają różnicy kursu srebra i zwyżki cen naszych wyrobów, wstrzymują się od zakupów.

Ceny produktów chińskich w ostat-

nich czasach wykazały ogromną zwyżkę, np. ryż podrożał o przeszło 100 proc.

Wewnętrzne stosunki polityczne w Chinach stanowią poważną przeszkodę w rozwoju gospodarczym kraju. Brak jednolitej władzy uniemożliwia przeprowadzenie stabilizacji waluty, jak to zrobiła ostatnio Persja.

W głębi kraju panuje zupełna anarchia, bandy rozbójników pladrują miasteczka i wsie, niszcząc zasiewy i rabując dobytek. Zresztą plaga bandytyzmu panuje nawet i w wielkich miastach chińskich. To też więksi kupcy chińscy posiadają swoją świtę, bez której nie opuszczają mieszkańia. Dla Europejczyków bandyci chińscy nie są specjalnie groźni i biała policja, utrzymująca porządek na terytorium koncesji daje sobie doskonale z nimi radę.

Wywóz polski do Chin w latach ostatnich wykazuje poważny wzrost. Według statystyk chińskich wywóz nasz w roku ubiegłym wynosił przeszło 2,5 milj. taeli i wykazał pięciokrotny wzrost w porównaniu z rokiem 1928. Procentowo nasz udział w imporcie chińskim wynosi niecałe 2 proc., Polska na 48 krajów eksportujących do Chin zajmuje 25 miejsce pod względem wartości wywozu.

Bilans handlowy Polski z Chinami jest wybitnie czynny. Na eksport nasz do Chin składają się przeważnie wyroby włókiennicze, w pierwszym rzędzie tkaniny bawełniane, tańsze gatunki tkanin wełnianych i wyrobów ze sztucznego jedwabiu. Oprócz bezpośredniego wywozu polskich wyrobów włókienniczych na rynek chiński, bardzo wiele naszych wyrobów przybywa tam pod obcą marką via Hamburg.

Ekspansja Łodzi na rynek Dalekiego Wschodu, szczególnie na ogromny rynek chiński ma wszelkie szanse powodzenia.

Łódź i jej wyroby są na rynku zarówno chińskim jak i japońskim dobrze

znane, jeszcze z czasów przedwojennych i posiadają ustaloną markę.

Ekspert nasz wzmógł się do Chin wzmógł się szczególnie od czasu założenia w szeregu miast chińskich jak w Szanghaju, Charbinie, Mukdenie, przez Związek Eksportowy Przemysłu Włókienniczego własnych składów konsygnacyjnych.

Największym naszym konkurentem na rynku chińskim jest Japonia, której przemysł nie jest obciążony ciężarem świadczeń socjalnych, ani nie zna przepisów o 8-godzinnym dniu pracy. Prócz tego Japonia ma nad nami przewagę z tytułu swego sąsiedztwa z Chinami. — Aby zrozumieć na jakie trudności natrafia nasz eksport, należy sobie uprzytomnić, że sam transport towaru do Chin trwa około dwóch i pół miesiąca.

Oprócz konkurencji japońskiej pewną konkurencję stanowi także i sam młody przemysł chiński.

O ile chodzi o wzory, to rynek tamtejszy nie ustępuje pod tym względem żadnemu innemu.

Podczas swego pobytu ostatnio w Szanghaju widziałem tam naimodniejsze towary, począwszy od tweedów a skończywszy na georgettach i rypsach.

Prócz wyrobów włókienniczych poważne szanse zbytu na rynku chińskim posiada polski cukier, maszyny, wyroby hutnicze, lokomotywy i wiele innych.

Ostatnio bardzo poważnych transakcji z Chinami dokonały czeskie zakłady Skody.

Kupiec chiński jest elementem biernym. Aby uczynić go swym klientem trzeba do niego przyjść.

Chiny są rynkiem o kolosalnej pojemności i eksport polski do tego kraju posiada dla wielu naszych wyrobów bardzo poważne widoki rozwoju. Aby zdobyć jednak ten ogromny rynek trzeba wielu wysiłków, organizacji, pieniędzy, a nade wszystko inicjatywy i jeszcze raz inicjatywy — kończy swe ciekawe wywody p. Stan. Markus.

M. W.

**EKSPOZYTURY CELNE** celem ułatwienia przedsiębiorcom obrotu towarowego z zagranicą zakładane będą na mocy rozporządzenia ministerstwa w siedzibach przedsiębiorstw przemysłowych. Przesyłki zagraniczne, przeznaczone dla tego rodzaju przedsiębiorstw przemysłowych, a stanowiące surowce, półfabrykaty, materiały budowlane, materiały niezbędne do utrzymania fabryk w ruchu, a więc: maszyny, ich części, narzędzia, materiały pędne itd. mogą być przekazywane bezpośrednio do ekspozytury celnej, znajdującej się na terenie danego przedsiębiorstwa i również te ekspozytury odprawiane pod względem celnym. Wytwory przedsiębiorstw, przeznaczone do wywozu zagranicę, mogą być również odprawiane pod względem celnym przez ekspozyturę celną, znajdującą się na terenie przedsiębiorstwa i po takiej odprawie wysyła się na granicę bez ponownej rewizji w granicznym urzędzie celnym. Rozporządzenie powyższe normuje jednocześnie stosunek wzajemny tego rodzaju ekspozytur celnych i kolei, oraz przedsiębiorstw przemysłowych.

**BANK ZIEMIAŃSKI** przeszedł ostatnio po ważną reorganizację. Zgodnie z wymogami ustawy bankowej, wydzielono z Banku Ziemiańskiego dział interesów parcelacyjno- agrarnych który poddano likwidacji. Natomiast interesy krótkoterminowego kredytu rolniczego przejmie powstający Zjednoczony Bank Ziemiański S. A., o początkowym kapitale zakładowym w wysokości 10 milj. zł. z którego 75 proc. akcji należeć będzie do Tow. Kredytowego Ziemiańskiego w Warszawie a 25 proc. przejmie Bank Gospodarstwa Krajowego.

W ten sposób powstaje jednolita Instytucja kredytu krótkoterminowego dla rolnictwa. **URZĄD MORSKI W GDYNI** zamówił kilka dzwignów t. zw. „polipów” przeznaczonych specjalnie do ładunku złomu żelaznego. Dzwigi te zamówione są w Norymberdze.

### NOTOWANIA BAWELNY.

**Liverpool**, 30 czerwca. Bawelna amerykańska, zamknięcie: styczeń 7.02 luty 7.05, marzec 7.10, kwiecień 7.13, czerwiec 7.19 lipiec 7.14, sierpień 7.06 wrzesień 7.02, październik 6.98, listopad 7.00 grudzień 7.00, loco 7.58.

**Liverpool**, 30 czerwca. Bawelna egipska, zamknięcie: styczeń 11.51, marzec 11.63, maj 11.73 lipiec 11.10, listopad 11.40, loco 12.45.

**Aleksandria**, 30 czerwca. Bawelna egipska, zamknięcie: Sakellariadis: styczeń 23.62, marzec 24.02 lipiec 28.00, listopad 23.42, Ashmouni: luty 16.39, kwiecień 16.65, czerwiec 16.90, sierpień 16.55, październik 15.88, grudzień 16.64.

**Nowy Jork**, 30 czerwca. Bawelna amerykańska: Zamknięcie nowe: styczeń 13.32, luty 13.32, marzec 13.43, kwiecień 13.53, czerwiec 13.63, październik 12.98, listopad 13.06, grudzień 13.15. Kontrakty stare: styczeń 13.46, wrzesień 13.15, październik 13.27, listopad 13.33, grudzień 13.42, loco 13.55.

**Nowy Orleans**, 30 czerwca. Bawelna amerykańska zamknięcie: marzec 13.41, maj 13.62, lipiec 13.09, październik 12.99, grudzień 13.15, loco 12.76.

## Upadłości i nadzory.

### Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w biurze

### „WYWIAD KREDYTOWY“

Biuro Informacyjne Banków i Organizacji Gospodarczych w Łodzi. Wólczańska 17, tel. 129-30.

W dniu wczorajszym wydział handlowy sądu okręgowego ogłosił upadłość Feliksowi Kronhaimowi, prowadzącemu przy ul. Nowomiejskiej 2 handel skór na żądanie adw. Edmunda Moszkowskiego, pełn. czterech wierzycieli warszawskich, z którymi upadły był w stosunkach handlowych.

Kronhaim ostatnio nabrał od całego szeregu firm, między innymi od wyżej wymienionych czterech wierzycieli różnego rodzaju skór na sumę 20.000 zł., część weksli, danych na pokrycie towaru dopuścił do protestu, a sam ulotnił się w niewiadomym kierunku.

Kuratorem powyższej upadłości mianowany został adw. Alfred Eckersdorf, a sędzią komisarzem s. h. Feliks Goldstein. Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 14 czerwca r. b. upadłego zaś postanowiono oddać pod dozór policji.

W tym samym dniu zostało udzielone odroczenie wyplat na przeciąg 3-4 miesięcy firmie „Lando i Dykerman” oraz jej współwłaścicielom.

Firma powyższa mieści się przy ul. Piotrkowskiej 6. Przedmiotem jej przedsięwzięcia jest wyrób i sprzedaż chustek.

Bilans firmy podany przez nią sama

zamknął się sumą 382.012 zł., z czego nadwyżka aktywów wynosiła 151.120 złotych.

Obliga wekslowe wykazane poza bilansem wynosiło 81.881 zł.

Sprawdzony zaś stan przedsiębiorstwa za pośrednictwem sędziego-eksperta s. h. Hurewicza znacznie się różnił od danych, podanych przez samą firmę, albowiem według stanu na dzień 14 czerwca (firma sama podała według stanu na 28 kwietnia) bilans firmy wyrażał się w aktywach sumą 317.857 zł., w passywach zaś o 84.270 zł. mniej. Suma zaś obliga wekslowego zmniejszyła się w międzyczasie do zł. 57.325. Opinia biegłego była za udzieleniem firmie odroczenia wyplat, do czego również i sąd przychylił się.

Nadzorcą sądowym mianowany został kupiec Roman Bibergal, a sędzią komisarzem s. h. Mieczysław Hurewicz

Drugie odroczenie wyplat na ten sam termin otrzymała firma J. Dimant i A. Nadel — przedsiębiorstwo sprzedaży towarów włókienniczych, przy ul. Piotrkowskiej 42. I tutaj również udzielono odroczenia osobiście współwłaścicielom firmy.

Bilans firmy złożony przy podaniu o odroczenie wyplat przez firmę wynosił w aktywach zł. 647.180, w passywach zaś o 203.092 zł. mniej.

Według zaś opinii tegoż samego sędziego eksperta s. h. Hurewicza, bilans ten zmniejszony został do sumy 565.550 zł. w aktywach oraz o 71.133 zł. mniej w passywach z następujących powodów: skład towarów przyjęty został o 20 procent mniej cen zakupu, czyli o zł. 45.000 mniej, protesty zaś uwzględniono w wysokości 40 proc., czyli mniej o 30.000 zł. Poza tem odliczono na ewen-

tualne straty z otwartych rachunków 10.000 zł. oraz na obligo 80.000 zł.

Nadzorcą sądowym mianowany został kupiec Ignacy Weinstein, a sędzią komisarzem s. h. Mieczysław Hurewicz

Na ostatniej sesji w dniu 27 czerwca rozpoznawano sprawę upadłości Mordki Janasewicza i Wolfa Grossa, właścicieli detalicznej sprzedaży skór, przy ul. Nowomiejskiej 8, ogłoszonej na żądanie wierzycieli w dniu 14 sierpnia ub. roku

Jak wiadomo w sprawie tej upadłości zawarty został układ na zebraniu w dniu 19 grudnia ub. r., na mocy którego upadli zobowiązali się spłacić 20 proc. wierzytelności ogólnej, zgłoszonej przez 34 wierzycieli na sumę 249.944 zł.

Te 20 proc. powyższej sumy miało być płatne w dwóch równych ratach rocznych, z których pierwsza miała być płatna po upływie roku od uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ.

Na układ ten wyraziło swoją zgodę 32 wierzycieli na sumę 197.699 zł., zaś dwóch oponowało na sumę 52.245 zł.

Wierzyciele oponujący przeciwko zawarciu układu, a mianowicie Teodor Karsch i S. Brzeziński, na żądanie których ogłoszono upadłość, zgłosili swe piśmienne sprzeciwy sądowi, w których zarzucali upadłym, że nie cieszyli się opinią solidnych kupców, a przeciwnie działali na szkodę wierzycieli, chcąc tych zbyć byle czem. Na potwierdzenie tego wskazali świadków, którzy zbadani przez sąd potwierdzili okoliczności zarzucane upadłym przez wierzycieli.

W tych warunkach sąd nie zatwierdził układu.



## Radjo spełnia wielką rolę oświatową szerząc kulturę wśród mas i pomagając w nauczaniu młodzieży. Wszystkie szkoły europejskie posilkują się audycjami radjowymi.

Radjofonia już w pierwszym okresie swego rozwoju zwróciła baczną uwagę na doniosłe znaczenie światowego radja i na wielkie zadanie, jakie ma ono w tej dziedzinie do spełnienia. I dlatego zagranicą, w wielu państwach, niektóre stacje nadawcze przystosowane zostały całkowicie do programu nauczania w szkołach powszechnych i średnich, nadając programy, będące niejako uzupełnieniem wykładów szkolnych a mające za zadanie wypełniać wielką lukę, jaka w tych wykładach się objawia.

W Anglii, na dwa miesiące przed rozpoczęciem każdego roku szkolnego dyrekcje szkół otrzymują całkowity program wykładów radjowych, a to w tym celu, by układając porządek zajęć szkolnych na cały rok, mogły włączyć do nich i dostosować wykłady nadawane przez radjo. Organizacja tych wykładów radjowych, wydaje również własnym nakładem i przesyła szkołom specjalne broszury ilustrowane, w cenie jednego pensa, zawierające wstępy do kursów, spis książek i t. d.

W ten sposób uczniowie, którzy na przykład w danym tygodniu przechodzą w szkole, w godzinach porannych pewien dział historii, czy geografii i t. p., przygotowują lekcji na dzień następny, otrzymują przez radjo dokładne w godzinach popołudniowych, podczas odpoczynku tego co usłyszeli rano w klasie i pogłębione wskazówki nauczania się danego przedmiotu.

Dodać należy, że radjowe wykłady prowadzone są w sposób najzupełniej nowoczesny. Kurs historii naprz. ilustrowany jest muzyką i śpiewem z odpowiedniej epoki, kurs geografii — opisaniami podróży, punktem wyjścia wykształcenia przyrodniczego jest miłość dla zwierząt i t. d. Nie należy chyba do dawać, że od czasu wprowadzenia tych wykładów przez radjo t. zn. od trzech lat, uczniowie w szkołach angielskich wykazują znacznie lepsze przygotowanie i czynią lepsze postępy w nauce.

Niemale znaczenie mają również radjowe audycje szkolne p. t. „Mój zawód i moje rzemiosło” — wprowadzone do wszystkich szkół w Szkocji. Audycje te zaznajamiają wszechstronnie młodzież z sekretami zawodowymi wszystkich rzemiosł i zawodów. Młodzież szkocka słucha więc fachowych zwierzeń ślusarza, stolarza, krawca, zecera, maszynisty kolejowego, okrętowego, robotnika fabrycznego, kupca, przemysłowca, dziennikarza, nauczyciela, lekarza, prawnika i t. d. Gdy przyjdzie dzień, w którym młodzieniec będzie musiał zdecydować o wyborze swego zawodu życiowego, będzie mógł łatwo dokonać wyboru, znając tajniki wszystkich zawodów i doskonale orientując się w sposobie pracy w różnych dziedzinach.

Duże postępy w dziedzinie popularyzacji wiedzy oświatowej czyni również radjofonia niemiecka. Szczególniej szeroka działalność rozwinęła towarzystwo „Deutsche Welle”, obejmujące ca-

łe Niemcy. W samym Berlinie z górą pięćdziesiąt szkół posiada doskonałe urządzenia radjowe, które zamontowane zostały właśnie przez wspomniane towarzystwo, celem ułatwienia nauczania w szkołach. Zaznaczyć należy, że magistrat berliński oddawna już wprowadził do wszystkich szkół powszechnych radjo, jako środek pomocniczy przy nauczaniu i wciągnął do współpracy wszystkie nauczycielskie i rodzicielskie komitety szkolne.

Również radjofonia austriacka, węgierska i francuska szukają dróg dla działalności oświatowej, zakładając aparaty z głośnikami w domach ludowych i uwzględniając w swych programach jedną godzinę nauki dziennie.

Na specjalne wyróżnienie zasługują poczynania oświatowe radjofonii krajów północnych. Ostatnio, na przykład, Danja dokonała bardzo ciekawego doświadczenia na polu popularyzowania wiedzy przez radjo. W 12 szkołach średnich w Kopenhadze założono w porozumieniu z duńskim ministerium oświaty małe stacje nadawcze, dzięki którym mogą słuchać wykładów nietylko uczniowie, uczęszczający normalnie do szkoły, lecz i słuchacze bezpośrednio

ze szkołą nie związani. Dodać należy, że radjowi słuchacze tych kursów będą mogli po ich ukończeniu przystępować do egzaminów maturalnych, a ponieważ wykłady odbywają się w godzinach popołudniowych, korzystać z nich mogą również liczne rzesze młodzieży robotniczej i rzemieślniczej.

Radjofonia polska również rozwinęła, w miarę swych środków, szeroką działalność oświatową. W ciągu ostatnich dwóch lat trzy razy tygodniowo z mikrofonu Polskiego Radja nadawano odczyty z dziedziny pedagogiki, dydaktyki i szkolnictwa, wygłaszane przez wykwalifikowanych specjalistów z ramienia ministerstwa oświaty. Od trzech lat nadto w miesiącu marcu i kwietniu organizowane są specjalne cykle wykładów dla maturzystów szkół średnich mające im pomóc w przygotowaniu się do egzaminów dojrzałości.

Szybki ciągły rozwój techniki radjofonicznej pozwala żywić jaknajszersze nadzieje na temat rozwoju działalności oświatowej radja. Radjo stać się powinien pierwszym i najdonioślejszym czynnikiem szerzenia kultury wśród najszerzych mas.

S.

## Zastosowanie baterji galwanicznej zmniejsza koszty eksploatacji radjoodbiornika.

Ze strony wielu radjosłuchaczy słyszy się ciągle narzekania na zbyt wielkie koszty, związane z utrzymaniem radjoodbiornika w domu. Zwłaszcza skarżą się wszyscy na stały haracz w postaci kosztów ładowania akumulatora. Pomijając zaś cenę kosztów, niezadowolone budzi fakt, że z chwilą rozładowania się akumulatora i oddania go do zakładu radjosłuchacz pozbawiony jest na przeciąg dwudziestu czterech godzin możliwości słuchania audycji.

Bezspornie jest to rzecz bardzo przykra i niewygodna. I dlatego musiano spaść na pomysł założenia u siebie w domu urządzenia do ładowania akumulatorów, co z jednej strony zmniejszyłoby, acz nieznacznie, koszty, a z drugiej dawałoby zupełnie pewny, stały i nigdy nie słabnący prąd przy użyciu odbiorników radjowych.

Koncept ten okazał się bardzo prosty. Zastosowano mianowicie baterję galwaniczną Meidingera, która obniżyła w dość wydatny sposób koszty eksploatacji, a z drugiej strony nieprzerwanie ładowała nam nasz akumulator, bez potrzeby przerywania audycji i wysyłania akumulatora do ładowania. Baterja galwaniczna okazała się więc wynalazkiem bardzo praktycznym, tembardziej że nie jest trudna do wykonania i że obejść się można w tym wypadku bez udawania się do sklepu, celem dokonania kupna. Budowa takiej baterji jest bardzo prosta, przez zastosowanie zwykłych ogniw Meidingera, które otrzymać można za kilka groszy w każdym sklepie radjotechnicznym.

Jaka jest różnica kosztów? — zapyta każdy radjoamator. Te rzecz bardzo łatwo obliczyć. Za podstawę kalkulacji przyjmijmy przeciętny czas używania odbiornika trzy lub czterolampowego. Używa się go zazwyczaj do trzech godzin dziennie. Baterja anodowa sucha w cenie 20 złotych, z bledą wytrzyma w takim wypadku trzy miesiące. Kto jednak pragnie mieć stały dobry odbiór, ten musi bezwzględnie zmieniać baterję co dwa miesiące. Wynosi więc to 10 złotych miesięcznie. Do tego należy doliczyć koszt ładowania akumulatora, przesyłkę do domu i t. d. — Razem wyniesie to 13 złotych miesięcznie. Tyle wynosi mniej więcej koszt eksploatacji radjoodbiornika.

Jak się przedstawiają koszty przy użyciu baterji galwanicznej? W ciągu miesiąca używa się 1 kg. blachy cynkowej w cenie 2 złotych, 2 kg. siarczamu miedzi i parę dek. siarczamu amoniu — razem 4.50. Doliczając jeszcze 4 złote na amortyzację akumulatora anodowego otrzymamy łącznie 10 zł. 50 gr. Widzimy więc, że zaoszczędziliśmy sobie łatwo zł. 2.50 miesięcznie. Ale nie to jest właściwym efektem tej zamiany. Efekt jest ten, że otrzymamy czysty i silny odbiór i pozbędziemy się kłopotów z wysyłką akumulatora i przerywaniem audycji co najmniej raz na miesiąc.

Radzimy więc naszym radjoamatorom, by dokonali tej próby. (o)

## Międzynarodowa stacja kontrolna przyczyni się do ulepszenia czystości audycji.

Nie wielu ze słuchaczy wie, że radjofonia europejska ma swego „zandarma” już od szeregu lat. „Zandarmem” tym jest radjostacja kontrolna w Brukseli. Jej zadaniem jest nadzorowanie stacji, należących do międzynarodowej unji radjofonicznej w Genewie i przestrzeganie, by każda z nich trzymała się ściśle wyznaczonej długości fali.

Oprócz Rosji sowieckiej wszystkie inne kraje europejskie poddały się już kontroli tej dla wspólnego dobra, aby nie przeszkadzały sobie wzajemnie ze szkodą dla siebie i radjosłuchaczy.

Każda stacja otrzymuje stale odpowiednie raporty od stacji kontrolnej, komunikujące, czy pracuje ona należycie, czy też powinna wprowadzić jakiegokolwiek poprawki i ulepszenia. Precyzyjne aparaty, znajdujące się na stacji kontrolnej w Brukseli, odbierają każdą stację z osobna i za pomocą samopiszących przyrządów odtwarzają krzywą, wskazującą najmniejsze uchYLENIE, jakie w ciągu tygodnia w czasie swej pracy wykazała dana stacja.

Małe odchylenia, nieuniknione ze względów technicznych, są dopuszczalne, nie powinny jednak wykraczać poza ustaloną normę. Dobrze funkcjonujące stacje dają obraz linii zupełnie prostej, natomiast wadliwie funkcjonująca stacja, daje obraz linii krzywej, łamanej i

## Elektryczność i radjo.

Jak uniknąć niebezpieczeństwa.

Donosiliśmy niedawno o wypadku, jaki zdarzył się w Wiedniu. Pewna osoba mająca założone na uszach słuchawki, włączyła aparat do kontaktu elektrycznego i wskutek jakiejś wady w aparacie została porażona na śmierć prądem elektrycznym.

Wiadomość ta wywołała pewne zaniepokojenie wśród rzesz radiosłuchaczy. I dlatego należy wymienić wszelkie możliwe niebezpieczeństwa, wywołujące się przy używaniu prądu elektrycznego, by przekonać wszystkich w jaki sposób niebezpieczeństw tych należy unikać.

Przyczyną porażenia przez prąd, tak często kończących się nawet śmiercią jest przedewszystkiem to, że ciało człowieka jest przewodnikiem, a nie jest doskonałym izolatorem.

W aparatach radjowych mamy prąd wynoszący kilka do kilkunastu milionów, a ponieważ opór aparatu wynosi mniej więcej tyleż, co opór ciała ludzkiego dla prądu stałego, więc nawet zepsucie słuchawek nie grozi niczym złym. Zwłaszcza jeśli mamy aparat, który żywiony jest z sieci prądu zmiennego, nie grozi naszemu życiu absolutnie żadne niebezpieczeństwo.

Wszelkie tedy pogłoski są bezpodstawne i nie powinny wywoływać żadnego uczucia strachu. Natomiast inaczej przedstawia się sprawa, jeśli mamy aparat na prąd stały. W tym wypadku zepsucie słuchawek jest rzeczą bardzo niebezpieczną.

I dlatego musi być przestrzegana za sadą, że przy aparatach zasilanych prądem zmiennym mogą być używane zarówno głośniki jak i słuchawki, podczas gdy przy aparatach, zasilanych prądem stałym, należy raczej wystrzegać się używania słuchawek i posilkowania się tylko głośnikiem, a w tym wypadku nie może grozić absolutnie żadne niebezpieczeństwo. (k)

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX



**KOPJE PLANÓW RYS. TECHN.**  
e. t. c.  
WARSZAWA  
ZAKŁAD KSIĘZ REKAMOWYCH  
R. BORKENHAGEN  
ŁÓDŹ-PIOTRKOWSKA-100  
TEL. 111-72

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX



**UPORCZYWY BÓL GŁOWY USUWAJĄ SZYBKO WYWIERAJĄC SWOJE DZIAŁANIE**  
PROSZKI  
**TABLETKI**  
DLA DOROSŁYCH  
**MAG. A. BUKOWSKIEGO**  
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH W ORYGINALNYM OPAKOWANIU W MAŁYCH DOGODNYCH PUDEŁKACH PO DWADZIEŚCIA TABLETEK  
CENA 22.130  
znak fabryczny THOMAS & CO. STUTTGART



## Gięda pieniężna.

Na wczorajszym zebraniu giełdy dewizowo-walutowej obroty były małe przy tendencji niejednolitej. Zapotrzebowanie całkowicie pokrył Bank Polski. Dolarem gotówkowym obracano po 8.88 i pół. Przekazu telegraficznego na New York nie notowano z braku zapotrzebowania. Oficjalne kursy dewiz były następujące: New York — 8.909, Londyn 43.35, Paryż 35.03, Praga 26.43 i jedna czwarta, Zurich 172.87, Wiedeń 125.92, Medjolan 46.74, Bruksela 124.52, Berlin w obrotach międzybankowych 212.60. Dewizami na Holandję w dniu dzisiejszym nie obracano, kurs orientacyjny — 358.62, dla Gdańska zaś — 173.33. W obrotach prywatnych dolarem gotówkowym obracano po 8.888, rubel złoty 4.61 rubel srebrny 1.70, bilon 0.75, czerwonec w zaofiarowaniu po 10.60, lecz bez odbiorców. Akcje. Na rynku akcyjnym w dniu dzisiejszym tendencja była słabsza przy obrotach minimalnych. Jedynie akcje Starachowice zyskały małą poprawę. Notowano: Bank Polski 169.75, Bank Zw. Sp. Zarobkowych 72.50, Spiess 87, Elektrownia Dąbrowiecka 65, Starachowice 16, Trankacje drobne i wskutek tego nienotowane: Bank Handlowy 110, Puls 55, Siła i Światło 86, Firley 29, Parowoz 16, Rudzki 16, Borkowski 4, Spiryty 23, Żyrardów 7.30. Papiery Procentowe. Dla papierów państwowych w dn. dzisiejszym panowała tendencja mocna. Jedynie z powodu ciągnięcia, dolarówka była dziś nienotowana i kurs jej niższy. Pozatem zawarto drobne transakcje 10 proc. Poż. Kolejową po 102.50. Notowano: 4 proc. Inwestycyjna 111.50, 5 proc. Konwersyjna 55.75, 7 proc. Stabiliacyjna 87. Dla prywatnych papierów lokacyjnych tendencja była niejednolita. Dla papierów miejskich, szczególnie m. Warszawy oraz Listów ziemskich — tendencja była mocna, natomiast dla listów zastawnych prowincjonalnych kursy notowano nieco słabiej. Obroty były średnie. 8 proc. Listy m. Warszawy osiągnęły w dniu dzisiejszym rekordowy obrót, wynoszący 250.000 sztuk. Notowano: 8 proc. Przem. Pol. 87.50, 7 proc. LZ. dolarowe 76, 4 i pół proc. Listy Ziemskie 66.25 i 6 proc. Listy Ziemskie złotowe 76, 4 i pół proc. Listy Zast. m. Warszawy

## Mezczyźni wolą blondynki. Znakomita literatka Anita Loos uzasadnia swą tezę.

Przed rokiem napisałam książkę pod tytułem „Mezczyźni wolą blondynki”. Książka ta, którą oparłam na własnym doświadczeniu, wywołała ku memu zdumieniu, tak wielką polemikę, że w pierwszej chwili zdawało mi się, że popełniłam błąd i że spostrzeżenia moje pod tym względem nie były trafne.

Jestem blondynką. Posadzano mnie więc o stronniczość. Przyznaję się, że kobieta, gdy zostaje literatką, nie przestaje być kobietą. Ale nie miałam zamiaru chwalać blondynki tylko dlatego, że sama nią jestem. I gdy starano się dowieść mi, że nie miałam racji, uderzyłam się ze skruchą w piersi i postanowiłam raz jeszcze zająć się tą sprawą i ostatecznie rozwiązać zagadnienie interesujące wszystkie kobiety świata: „Kogo wolą mezczyźni, blondynki czy brunetki?”

Przypadkowo poznałam w towarzystwie bardzo miłego człowieka pana Gilspay'a. Otóż ten pan Gilspay, człowiek bardzo inteligentny, bogaty, próbował zrobić wybór między blondynką i brunetką. Tak bardzo przejął się tem zadaniem, że wynajął dwa mieszkania, dla swych dwóch przyjaciółek, z których jedna miała jasne włosy, a druga czarne. Jeden wieczór spędzał z jedną drugą z drugą.

Gdy przebywał z blondynką, wydało mu się, że jest na właściwej drodze, że woli stanowczo blondynki, i że swą przyszłą małżonkę szukać będzie w gronie jasnowłosych. Decydował się też nieodwołalnie zerwać ze swą ciemnowłosą przyjaciółką.

Gdy jednak przybywał do niej następnego dnia, zapomniał zupełnie o czarce jakiegoś blondynki i był przekonany, że tylko i wyłącznie brunetka podoba mu się i wśród brunetek wy-

65.50 — 55.75, 5 proc. LZ. m. Warszawy 59 — 59.37, 8 proc. LZ. m. Warszawy 76 — 77 i pół 8 proc. LZ. m. Częstochowy oraz Piotrkowa po 69.50, 10 proc. LZ. m. Lublina, Radomia i Siedlec po 84.50.

szuka sobie żonę. Tak upłynęło kilka miesięcy, a pan Gilspay jeszcze się nie mógł zdecydować na wybór.

Ponieważ mezczyło go jednak to ciągłe wahanie się, a uważał, że jest w tym wieku, w którym stanowczo należy założyć sobie ognisko domowe, zdecydował się na krok stanowczy.

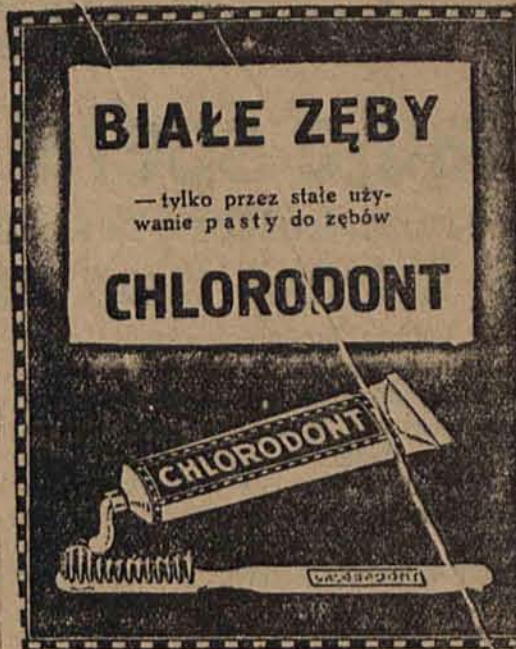
Postanowił ożenić się z taką kobietą, której włosy odpowiadać będą kolorowi włosów jego kochanki u której wypadnie mu spędzić dzień swoich urodzin. I ostatecznie ożenił się z blondynką. A ponieważ jednak nie był zupełnie zdecydowany, ponieważ obawiał się, iż popełnił nie właściwy krok, na wszelki wypadek postanowił nie zrywać ze swą przyjaciółką brunetką.

W chwili gdy go poznałam, był bardzo zadowolony ze swego życia. Miał równocześnie brunetkę i blondynkę. Gdy go zapytałam, którą woli bardziej, odrzekł z rozbrajającą szczerością: „Te, u której spędzam dany wieczór”.

Poznanie pana Gilspay'a pomogło mi rozwiązać ten dylemat i przeciąć tę dyskusję, jaka wyonila się po ukazaniu się mojej książki. I przyznaję, istotnie mezczyźni nie umieliby się wypowiedzieć, kogo wolą, czy blondynki czy brunetki. Jestem przekonana, że naliczyła bym jednakową ilość zwolenników tego czy tamtego koloru włosów, chociaż mam pewne dane, by przypuszczać, że mezczyźni wolą blondynki.

Proszę zapytać blondynkę, czy zdecydowałaby się na zmianę koloru swej czupryny, czy zgodziłaby się przebarwić ją na czarno? Usłyszymy niechybnie odpowiedź przeczącą. A zapytajmy brunetki, czy zadowolona jest ze swego koloru włosów. W 50 procentach usłyszymy odpowiedź przyczącą. Niemal każda chciałaby „rozjaśnić” swe włosy. Stąd widzimy tyle kobiet z utlenionymi włosami, a tak znikoma ilość — z włosami pomalowanymi na kolor czarny.

Kwestja koloru włosów u kobiety i upodobań w tym kierunku u mezczyzny, rzeczywiście nie będzie nigdy chyba roz-



## Największy bank na świecie

Jedną z największych na całym świecie instytucji bankowych jest bank nowojorski, powstały z połączenia Chase National Bank i Equitable Trust Company, którego kapitał akcyjny wynosi olbrzymią sumę 2.800 milionów dolarów czyli zgórą 25 miliardów złotych. Szefem tej potężnej instytucji jest szwagier młodego Rockefellera, Winthrop Aldrich.

wiązana: zdania zawsze będą podzielone. Oba kolory będą miały jednakową ilość zwolenników. Ale myślę, że tym razem nie popełnię błędu, jeśli skonkretyzuję fakt, stwierdzony wielokrotnie. Mezczyźni wolą blondynki... jako żony, a brunetki, jako kochanki. W tem tkwi niezaprzeczona prawda. I na to wskazuje fakt, że środki do rozjaśnienia włosów najbardziej używane są przez mezczyźni.

Takie jest rozwiązanie absorbującego wszystkich dylematu. Tym razem chyba nie posypią się na moją głowę takie zarzuty, jakie posypały się, gdy ukazała się moja książka p. t. „Mezczyźni wolą blondynki”. Jest w tem bowiem wiele prawdy życiowej.

Anita Loos.

ANDRE BIRABEAU.

## Łańcuch szczęścia.

„Droga Lili!

Mieliśmy się jutro rano razem spotkać, w czwórkę. Ty z Twoim przyjacielem, ja z moim. Nic z tego. Skończono... traciłam mego przyjaciela. Nie opłakuj, on nie umarł. Stało się znacznie gorzej: zerwał ze mną... Jestem niepokieszona. Łatwo to chyba zrozumiesz... Zostałam porzucona, w dodatku przez człowieka, który miał tyle pieniędzy. Uszedł ode mnie, nie zostawiając ani grosza. Zatrzasnął jeszcze za sobą drzwi. Krzyknęłam za nim:

— Gentleman nie opuszcza w ten sposób kobiety!...

Lecz on odparł na to tylko:

— Bardzo mi przykro, ale uprzedzam panią...

Miał rację. Uprzedzał mnie. Słyszysz jeszcze jego słowa:

— Proszę panią tylko o jedno: gdybym pani przestał się podobać, proszę mi powiedzieć otwarcie. Zależymy na tem, aby mnie pani nie zdradzała... Świada domość, że inny mezczyzna mógłby posiadać tę samą kobietę, co ja, napawa mnie wstrętem... Są ludzie, dla których to jest obojętne, lecz dla mnie jest to sprawa pierwszorzędna...

Oczywiście, że przyrzekłam mu tyle wierności i miłości, ile tylko chciałam. I oczywiście, że słowa mego nie dotrzymałam. Nie było to może zbyt mądre z mej strony, ale, mój Boże, gdyby człowiek nie rozumiał sobie życia miłostkami, musiałby chyba zginać z nudów...

Przysięgam ci jednak, Lili, że byłam gardzo ostrożna!... Dam ci dowód: Jesteś wszak moją najlepszą przyjaciółką, a jednak nawet tobie nie mówiłam nic o Robertcie. A prztem tak bardzo pragnęłam ci powiedzieć, jak strasznie go kocham, jaki on przystojny i utalentowany (jest malarzem). Nieraz już byłam

bliska zwierzeń. Gdy człowiek jest szczęśliwy, łatwo mu się wyrwie jakieś słowo. Lecz ja zaciskałam mocno zęby i nie pisałam ani słowa.

Nie możesz sobie wyobrazić jaka byłam ostrożna! Nigdy nie przyjmowałam Roberta u siebie, nawet wtedy, gdy wiedziałam napewno, że mój przyjaciel jest w podróży. Nigdy nie dzwoniłam do niego go do domu. (Pokojówka mogła być w sąsiednim pokoju, i nawet gdy się do kogoś mówi per „pan” szeptem, łatwo wywnioskować z tonu, co się myśli). Nigdy nie wychodziłam z Robertem na spacer chociażby do najdalszych okolic miasta, a prztem, to przecież takie przyjemne, gdy się spaceruje z ukochanym mezczyzną pod ramię. Nie wstępowałam z nim do żadnego lokalu, nie urządzałam wycieczek jego małym autem. Nie pozwoliłam mu pisać do siebie i sama również nie pisałam do niego, ani jednego wiersza. Słowem mój stosunek do mego przyjaciela był wzorowy, prócz tego oczywiście, że go zdradzałam.

Dlatego też w zeszłym tygodniu nie miałam żadnych absolutnie podejrzeń. Mój przyjaciel przyniósł mi wieczorem książki i różne magazyny. Sprawiało mu to przyjemność, gdy mówił do mnie:

— To musi pani przeczytać... To musi pani obejrzeć...

Był to bardzo grzeszny despot. W jednym z magazynów były reprodukcje obrazków, zaczął mówić o malarstwie i o malarzach i zapytał, czy znam Marię Laurencin? albo może Vlaminchę? Odpowiedziałam, że nie, albo tylko z nazwiska, albo poznałam go kiedyś... Nagle zapytał:

— A czy zna pani Roberta Zermatta?...

Mojego Roberta! Odpowiedziałam najspokojniejszym głosem:

— Nie.

Nie poprzestał jednak na tem.

— Nie zna go pani nawet z nazwiska?...

— Pierwszy raz o nim słyszę.

Mówiłam ci, że nie miałam najmniejszych podejrzeń. Ta kanalia dodała jednak:

— Powinna go pani poznać. Jest to jeden z najbardziej utalentowanych malarzy...

A ja, głupia, byłam jeszcze zadowolona z tego komplimentu! Dziś zrana ziawił się, że złośliwym uśmiechem na swej pomarszczonej twarzy i rzekł:

— Moje drogie dziecko! Mam dla pani przyjemną nowinę: poraz ostatni naprzykrzem się pani swą osobą... Od dzisiaj może pani uwagę swa całkowicie poświęcić panu Robertowi Zermattowi!

Rozumiesz moja droga, że zaczęłam kłamać, płakać i lkać...

— Niech się pani nie fatyguje. Wiem wszystko... Sądziłem, że jest pani rozsądniejsza... W ubiegłym tygodniu skonstatowałem niezbitcie, że zajmuje się pani osobą niejakiego Roberta Zermatta. Zwróciłem się do pani z zapytaniem, czy go pani zna? Gdyby pani odpowiedziała, że... że jest to pani dawny znajomy, może byłbym o tyle głupim i uwierzyłbym. Ale pani odparła, że pani nie zna nawet jego nazwiska, podczas gdy wiedziałem, że pani zna dokładnie jego adres... Kazałem go śledzić. Oto doniesienia biura detektywów. Czy mam pani przeczytać w jakich godzinach odwiedzała pani w zeszłym tygodniu swego kochanka?...

Wyciągnął z kieszeni kilka kartek. Upór nie zdałby się na wiele. Nie miałam zamiaru zaprzeczać. Chciałam tylko wydstać, w jaki sposób dowiedział się wszystkiego.

— Dobrze!.. Zdradzałam pana i wyrzucił mnie pan za drzwi! Chce tylko wiedzieć, kto panu powiedział, że interesuję się panem Zermattem.

Uśmiechnął się.

— Poco to pani?

— Gdyż chcę spoliczkować tę kanalję!

Uśmiechnął się jeszcze perfidniej, za prowadził mnie dolustrą i rzekł:

— Oto ta pani mi powiedziała! — Proszę, niech pani spełni swą groźbę!

Otworzyłam szeroko oczy. Wyciągnął z kieszeni kartę i podał mi ją.

Był to łańcuch szczęścia... Z pewnością otrzymałaś go również! Kraży on obecnie po całym świecie. Jest to list na stopującej treści:

— Proszę posłać ten list dziewięciu osobom, którym pani dobrze życzy. Pewien amerykański oficer zapoczątkował ten łańcuch, który ma trzynokrotnie opasać całą kulę ziemską. Kto przerwie ten łańcuch, tego spotka wielkie nieszczęście”.

Potem następowały nazwiska:

— „Pan X. do pana Y., pan Y. do pana Z., pan Z. do pani W. i t. d.”. Lili, wiesz, że jestem bardzo przesadna i nie ma na świecie człowieka, któremu życzyłabym tyle szczęścia, co Robertowi.

Robert był pierwszą osobą z owych dziewięciu, do którego posłałam ten list. Musiałam więc dokładnie wypisać:

— „Pani Róża Touraine do pana Roberta Zermatta”...

A Robert... dowiedziałam się o tem z dalszego ciągu listu, posłał łańcuch do swego przyjaciela Verdois, pan Verdois do pana Balaru, pan Balaru do pana X. Y., aż ów łańcuch powędrował do pana Bayeuta, który przysłał go moje mu przyjacielowi Tak, iż ja sama doniosłam, że panna Róża Touraine życzy bardzo wiele szczęścia panu Robertowi Zermattowi.

A nie ulega wątpliwości, że skoro młoda dziewczyna życzy szczęścia młodziemu, znaczy to, że już mu to szczęście dała...

Tłum. Lu



# Nowy rozkład jazdy od 15 maja

## Dworzec Fabryczny.

## Dworzec Kaliski.

### ODCHODZACE.

### ODCHODZACE.

Do Warszawy	5.40
" "	7.50 pośp.
" "	19.00
" "	16.20
Do Kuluszek	1.50 (z połączeniem na Warszawę)
" "	3.35
" "	6.50
" "	10.50
" "	12.10 (z połączeniem na Warszawę)
" "	14.15
" "	15.05 (od 15.V do 30.X z połączeniem w Kuluszkach do Pra- gi, Wiednia, Ma- rienbadu, Karlsba- du i Rzymu).
" "	15.55 (bezp. do Krakowa)
" "	16.45 (z połączeniem na Warszawę)

Do Kuluszek	18.15 (z połączeniem na Warszawę)
" "	20.35 (z połączeniem na Warszawę, Wied- nię, Pragę).
" "	23.30 (z połączeniem na Warszawę i Buda- peszt).
" "	8.25 tylko od 15.V-30.IX w ...Ldz. i święta.
" "	19.30
" "	21.35 (z połączeniem na Zakopane, Krynice, Rabkę, Rymanów, i Iwonicz)
Do Andrzejowa	7.30 w poniedziałki i dni pośp.
" "	21.15 w niedziele i święta
Do Skarżyska	10.05
Do Skarżyska	16.20

Do Krakowa i Katowic	22.25
Do Lwowa	20.13 (z wagonem sy- pialnym III kl.)
Do Kuluszek	8.55 (z połączeniem do Krakowa)
Do Poznania	22.03 (z połączeniem do Berlina)
" "	13.23
" "	21.28
" "	7.24
Do Leszna i Krotoszyna	2.09
Do Poznania	10.04
Do Ostrowa	15.25 (z połączeniem do Poznania)
" "	19.25
Do Warszawy	7.37 pośp.
" "	13.46

Do Warszawy	7.17
" "	13.10 (przyśpieszony)
" "	3.05
Do Zielkowic	15.30
Do Łowicza	19.55
Do Poznania	0.35 przez Kutno.
" "	9.25 (z połączeniem do Gdańska, Gdyni, Helu, Ciechocinka, Inowrocławia)
Do Gdańska i Gdyni	21.20
Do Plocka	15.05 (połącz. w Kutnie do Ciechocinka).
Do Torunia	12.05 (z połączeniem na pociąg luksusowy do Berlina, Pary- ża, Calais, Ostendy i Londynu).

### PRZYCHODZACE.

### PRZYCHODZACE.

Z Warszawy	23.56 pośp.
" "	16.35
" "	20.06
Do Kuluszek	1.30
" "	4.00
" "	5.47
" "	6.52
" "	7.21
" "	8.37
" "	9.50
" "	10.55
" "	13.55

Z Kuluszek	14.45
" "	16.05
Do Kuluszek	18.00
" "	22.57
" "	7.40 tylko w dni powsz.
" "	21.17 w niedz. i święta.
" "	22.22 w niedz. i święta.
Do Andrzejowa	8.53 w pon. i dni pośp.
" "	21.48 w niedz. i święta.
Do Skarżyska	12.50
Do Tarnobrzega	19.40

Z Krakowa	7.09
Do Lwowa	9.15
Do Kuluszek	18.56
Do Poznania	7.28
" "	13.32
" "	7.01
" "	18.27
Do Leszna	2.49
Do Ostrowa	8.45
" "	23.15
Do Warszawy	21.55 pośp.

Z Warszawy	13.08
" "	21.12
" "	9.53
" "	1.05
Do Zielkowic	19.09
Do Łowicza	7.10
Do Poznania	8.08 przez Kutno.
" "	13.40
Do Plocka	19.53
" "	4.58
Do Torunia	22.13

Powyższy rozkład jazdy wchodzi w życie z dniem 15 maja.

**Zawiadomienie!!!** **M. GELERMAN** otworzyła dla wygody Sz. Klienteli **SKŁAD MEBLI** przy ul. Zielonej 6

Znana w Łodzi Mechaniczna FABRYKA MEBLI p. f. Napiórkowskiego 59, tel. 186-71 który posiada na składzie w wielkim wyborze kompletne urządzenia i pojedyncze meble podług ostatnich zagran. modeli Wszelkie zamówienia przyjmuje się w fabryce. UWAGA: Powyższa firma nie ma nic wspólnego z dawną firmą „MEBLOPOL” wł. J. GUTMAN

**ŁÓDZKA ODLEWNIA ŻELAZA „FERRUM“**  
Właśc. E. BAUER i A. WEIDMANN  
Łódź ul. Kilińskiego 121, telefon 218-20  
Wykonuje szybko dokładnie i po cenach umiarkowanych:  
Wszystkie odlewy z szarego żelaza podług własnych lub nadesłanych modeli i rysunków. Wszelkie roboty ślusarskie, Wszelkie roboty tokarskie. Wszelką mechaniczną obróbkę metali.

Dr. med. **Niewiażski**  
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych  
ul. Andrzeja 5  
Tel. 159-40  
Przyjmuje od 8-11 i od 5-9.  
w niedziele i święta od 9-1  
Oddzielna poczekalnia dla pan

Dr. med. **GROSLIK**  
Choroby skórne i weneryczne.  
Instytut Röntgen  
leczniczy i światło  
leczniczy.  
Lampa kwarcowa  
Godz. przyjęć 4-7  
Al. Kosciuszki 27-4  
Tel. 151-78.

**Reklamy świetlne w Parku Kolejowym**  
Na mocy oncesji, wydanej przez MAGISTRAT m. ŁODZI urządzamy reklamy świetlne na słupach miejskiego parkanu, otaczającego Ogród Kolejowy ze strony ul. Narutowicza, Kilińskiego i Skwerow- szark Kolejowy znajduje się przy samym dworcu, między trzema najruch- liw. mi ulicami naszego miasta.  
Reklamy świetlne, wykonane najestetyczniej, oświetlone będą od zmroku w przeciagu całej nocy.  
Reklama świetlna jest tania i celowa  
**6-go Sierpnia Nr. 1, tel. 120-77, 188-58**

**OGŁOSZENIE.**  
Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 27 czerwca 1930 r. zaocześnie postanowił: 1) ogło- sić upadłość firmie „Aron Dawidowicz” oraz Aronowi Dawidowiczowi 2) chwilę otwarcia u- padłości oznaczyć na dzień 31 maja 1929 r. tym czasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Jakóba Hertza, 4) zama- nować kuratorem upadłości adwokata E. Szyfera 5) osadzić upadłego w areszcie dla dłużników, 6) nakazać opiekę nad ruchomością i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują.  
Za zgodność  
Kurator masy upadłości  
Edward Szyfer, adwokat  
Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wie- rzycieli powyższej upadłości aby w dniu 12 lipca 1930 r. o godz. 11 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy Pl. Dąbrowskiego, osobiście lub przez peł- nomocnika z dowodami usprawiedliwiającemi ich wierzytelność w celu wystuchania sprawo- zdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych  
Sędzia Komisarz  
(-) J. Hertz  
Za zgodność  
Edward Szyfer, adwokat

**Doktor Łagunowski**  
specjalista choroby skórnych, wenerycz- nych i moczopłcio- wych  
Piotrkowska 70 (róg Traugutta)  
tel. 181-83  
Przyjmuje od 8.30 po 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w nie- dziele i święta od 10-1-ei. Oddzielna poczekalnia dla pan

**Doktor Ludwik FALK**  
Nawrot 7  
telef. 128-07  
choroby skórne i weneryczne.  
Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

**DR. RAPEPORT**  
Urolog  
Choroby nerek, pę- cherza i dróg mo- czowych  
ul. Prez. Narutowicza 25 (Dzielnia) tel. 144-10  
Przyjmuje od 1-2 i 4-8

**Pokój umebliowany**  
z wszelkimi wy- godami przy inteli- gentnej rodzinie zaraz do wynajęcia ul. Wólczańska 74 m. 18  
Oglądać m. zna od 8.10 rano do 1 pp.

Syndyk masy upadłości Spółki „Odzie- żówka” oznajmia, że Zebranie Wierzy- cieli dla sprawdzenia ich wierzytelności wobec Sędziego Komisarza wyznaczo- ne jest na 18 lipca r. b. o godz. 12 w Wy- dziale Handlowym Sądu Okręgowego.  
Wiktor Romaszklewicz, Syndyk.

**Komunikacja autobusowa Łódź - Piotrków**  
Autobusy na powyższej linii odcho- dza do Piotrkowa o każdej pełnej godzi- nie począwszy od 8 rano do 20 w wle- czór ze stacji autobusowej przy ulicy Rzgowskiej 85, dojazd tramwajami 11 i 4  
Czas przejazdu 1 godz. 30 minut. Cena zł. 3 gr. 50.

**AUTOBUS**  
używany 30 osobowy, marki Rochet- Schneider w dobrym stanie i na cho- dzle  
OKAZYJNIE DO NABYCIA w firmie L. Gerhard, Łódź, Przejazd 2, tel. 183-70.

**Mieszkanie**  
składające się z: 1) pokoju z kuchnią - 4 okna, 2) izby mieszkalnej z ko- morą - 2 okna z wodociągiem i elek- trycznym oświetleniem do WYNAJE- CIA w centrum miasta. Blizszy adres wskaże administracja.

**Łódzkie Zakłady Wulkanizacyjne J. Piquera „Paris” w Łodzi**  
Ogrodowa 9 tel. 191-61.  
przyjmujemy do reperacji i regeneracji (nakładanie protektorów) opony wszelkich rozmiarów.  
Wykonanie solidne i szybkie, pierwszorzędnymi surowcami, pod fachowym kierownictwem na **wszelkowswiatowej sławy aparatach „Piquera J.” Paris.**

**Lekarz - dentysta B. MARKUS-HUSBAUMOWA**  
Piotrkowska 51  
tel. 121-23  
Godz. przyjęć 3-5

**PANI POCI**  
RADZYMI UZYWAC OPATENTOWANY PŁYNY SRODEK DO POTU  
**DINOL**

**Mebli**  
Specjalnie luksusowych, sypialnych pokoi po konkurencyjnych cenach i na dogodnych warunkach do nabycia  
**Zakład meblowy Piotrkowska 44 w podwórzu**  
**A. Karkut**

**KLINIKA Położniczo-Chirurgiczna „SANATO”**  
Ogrodowa 10, tel. 113-57  
**I i II klasa Opieka lekarska** nad matką i dzieckiem  
**CENY PORODU** na II-iej klasie wraz z zabiegami 200 zł.



# Doktor P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów  
ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.  
Leczenie lampą kwarcową, analizy  
krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie  
od 11-1 i od 6-8 w. w niedziele i  
święta od 10 do 12. Oddzielna pocze-  
kalnia dla pań.  
Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

## Dr. med. J. Sadokierski stomatolog

chirurgia jamy ustnej i szczęk  
regulacja zębów  
gabinet rentgeniczny  
ordynuje 3-7  
PIOTRKOWSKA 164  
Tel. 114-20

## LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW  
I GABINET DENTYSTYCZNY  
PRZY GÓRNYM RYNKU  
Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich)  
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz  
w niedziele i święta do 2-ej po poł  
Wszystkie specjalności i dentystyka  
Kapsle świetlne, lampa kwarcowa,  
elektryzacja, Roentgen, szczepienia,  
analizy (mocz, krew, płwocm,  
wydzielin itd.). Operacje, opatrunki.  
Wizyty na miasto.

### PORADA 4 zł.

Porada dentystyczna oraz wenerolo-  
giczna dla chorób skórnych i wene-  
rycznych  
**3 ZŁOTE.**

## PORADNIA wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów  
Zawadzka 1.  
Czynna od 8 rano do 9 wieczór.  
Od 11-12 i 2-3 przyjmuje lekarz-kebiet  
W niedziele i święta od 9-2 pp.  
Leczenie chorób:  
Wenerycznych, moczopłciowych  
i skórnych.

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper  
Konsultacje z neurologiem i urologiem  
Gabinet świątlo-leczniczy  
Kosmetyka lekarska  
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.  
**Porada 3 złote.**

## Dr. Garewicz

wyjechał - wraca 1 sierpnia.

## Buchalter

do biura fabrycznego poszukiwany.  
Oferty sub „B. F.”

## Pensjonal

w Bendzinie - Smolarnia Stacja Za-  
kocice (dojazd dogodny) Ireny Da-  
widowiczowej.

Sucha lesista miejscowość. Idealne  
warunki dla odpoczynku. Higeniczna  
kuchnia na masle. Plac do gier, radio.  
Wład w Łodzi, tel. 149-50, od 3  
do 9 p. Turnerowej.  
Ceny przystępne.

## Stenotypistka

polsko - niemiecka do większego biu-  
ra

POSZUKIWANA.  
Szczegółowe oferty do adm. nin.  
pisma sub „Z. S.”

## Mieszkanie

umebl. od 5-7 pokoi, tylko w centrum  
nie wyżej 2-go piętra poszukuję. Of.  
sub „Lekarz”



**Krem CAZIMI METAMORPHOSA**  
radukałnie usuwa pieg;  
wagry, zmarszczki i inne wady cery

## Sproslowanie.

W ogłoszeniu naszym z dn. 29 czerwca r. b. wkradły się omyłki, a mianowicie:  
Kisza pantofli, wzór 973 zamieszczona została przy bu-  
ciku wzór 954 i odwrotnie.  
Prostując niniejszym omyłki, zamieszczamy wzory w ko-  
lejności jakiej winny były się ukazać:

<b>34.90</b>	<b>29.90</b>
	
Wzór 973 Efektywny pantofel; kombinowany zamsz z boksem w kolorach: biało- brązowy, biało-czarny, beige-bron- zowy lub biało-granat. Przebój w miejscowościach kuracyjnych.	Wzór 954. Najlubiejszą nowością jest ten oto lekkie i przewiewny pantofelek. Prząd z plecionki skórzanej imituje skórę jaszczurczą.

Nadszedł specjalny transport  
**obuwia letniego - płóciennego**  
we wszystkich kolorach dostosowanych do sukien letnich.

## Bat'a

Łódź, Piotrkowska 87.



# Kelner

nigdy nie odczuwa zmęczenia,  
jeżeli moczy nogi z dodatkiem

## Soli do nóg Jana.

Dostać w aptekach, składach aptecznych  
i perfumerjach.

## Łódzki Spółdzielczy Bank Handlowy

z ogr. odp. przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 38. tel. 150-66  
załatwia wszelkie operacje bankowe  
INKASO na całą Polskę przy minimalnej prowizji z wypłatą awansów  
**UWAGA! Inkaso na Łódź - 25 groszy od weksla.**

## NIE WYZBYWAJcie SIĘ

swoich używanych maszyn do pisania  
za bezcen.

Zamieniamy stare maszyny  
na nowe na najlepszych warunkach.  
Dział organizacji biurowej firmy  
**Leon Tyber, Piotrkowska № 49.**

## Baczność Letnicy-Wisniowa Góra

„Republikę” i „Express Wieczorny”  
można otrzymać codziennie u Jamnika  
przy chłodni Włoskiej, willa Kawula.

## Kupno i sprzedaż

**SZKOLNE** książki używane kupuje i najlepsze ceny plac księgarnia Kryszek, Pomorska 15

**UBIORY** męskie, damskie obuwie, swetry na wypłatę Piotrkowska 37, III wejście i piętro

**KAROSERJE** na Chevroleta 18-o osobowa prawie nowa sprzedam tanio. E. Rulka, Młynarska 93.

**KUPIE** ruchomy fotel - wózek na gumowych kołach. Wiadomość: 11-go Lipca 52, u dozorczy.

**STARE** wygrane skrzypce tanio na sprzedaż, ul. Dębowa 7 Zinsep, przy Górnym Rynku.

**MOTOCYKL** New - Hudson 500 c, mało używany do sprzedania, tel. 127-97

**FORD** na chodzie bryczka amerykańskiej Doberman oraz balie do sprzedania Wysoka 14

**JEST** do odstąpienia cukiernia i piekarnia w śródmieściu. Oferty do „Republiki” pod „R. K.”

**SKLEP** galanterijny, egzystujący 42 lata w jednym rynku w Tomaszowie, 3 pokoje z kuchnią, towar, urządzenie, korzystnie sprzedam. Wiadomość Tomaszów - Maz. Półna 11. „Republika”.

## Lokale

**POKÓJ** z kuchnią ulica Piotrkowska obok Anny do odstąpienia natychmiast Porozumieć się telefonicznie, numer 10.189 od 12 do 1 w południe do soboty. Opte.

**FRONTOWY**, umeblowany pokój od zaraz do wynajęcia Piotrkowska 81 m. 10

**DO WYNAJĘCIA** mieszkanie z 3 pokojami, kuchnią i wygód w śródmieściu. Wiadomość w cukierni przy ul. Zawadzkiej 20.

**MŁODA** inteligentna pani przyjmie panią inteligentną na mieszkanie. Wiadomość Piotrkowska 286, Zywaćka.

**PRZYJME** dwóch panów na mieszkanie. Drebnowska 49/51 front M. Michałak.

**POKÓJ** kawalerski z niekropującym wejściem do wynajęcia. Przejazd 49, m. 6.

**3-4 POKOJE** komfortowo umeblowane z kuchnią, łazienką z powodu wyjazdu na kilka miesięcy wynajme. Koszuszki 36, m. 16.

**DO WSPÓLNEGO** pokoju przyjmie solidnego pana. Usługa i wszelkie wygody Cena 30 złotych. Orla 23, m. 25. pierwsze wejście, prawa oficyna, przy Głównej i Kilińskiego.

**4 POKOJOWE** mieszkanie pierwsze piętro, słoneczne, komfortowo wykończone, pełne nowoczesne wygody, w pierwszorzędnym domu w najlepszym punkcie (Aleja Kościuszki) do odstąpienia Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia sub „Pierwszorządne” do „Republiki”

**1 LUB 2** pokoje frontowe balkonowy i piętro, korytarz osobne wejście na tyłmiast odstąpię. Zeromskiego 1, wórzcu Joskowicz.

**POKÓJ** umeblowany do wynajęcia. Karola 8, lewa oficyna, 2 piętro, m. 15.

**POKÓJ** umeblowany z wejściem z korytarza dla jednej lub dwóch osób od zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 37, m. 8.

## Posady

**DOMOKRAZYNYCH** sprzedawców na wyrób gumowy z gwarancją za towar poszukujemy. Wysoki zarobek zapewniony. Ruska 12 m. 17 od 3-6

**POTRZEBNY** pracownik fryzjerski do wyjazdu Wiadomość Jerolimiska 8, fryzjer

**STARSZA** przyzwolta osoba dawniej ssa wychowawczyni, poszukuje posady do dzieci na sezon letni, może się zająć gospodarstwem. Oferty pod „A. B.” do „Republiki”.

**FRYZJER** damski potrzebny na stałe pomoce. Cegielińska 10.

**DOM SIROT** poszukuje wyciawawcę na czas wakacji. Oferty sub „Pracownicy” do adm. „Republiki”.

Do akt Nr. 1443 1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzeński, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 lipca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 19 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Poznański i Jakubowicz” i składających się z 16-tu paczek przedzi, biurka dębowego, półek sosnowych do towarów, stołu dębowego i kasetki żelaznej do pieniędzy ręcznej, oszacowanych na sumę zł. 512.  
Łódź, dnia 16 czerwca 1930 r.  
Komornik: T. CHORZEŃSKI

Do akt Nr. 1207 1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzeński, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 lipca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zawadzkiej 12, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Szmul i Jelinowicz” i składających się z 4 sztuk półdębowego materału „Benzalin” zawleczających 182 metry, oszacowanych na sumę zł 546, zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunku.  
Łódź, dnia 17 czerwca 1930 r.  
Komornik: T. CHORZEŃSKI

Do akt Nr. 1970 1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, Adam Jaroszyński, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 lipca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej 26, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izraela Szantala i składających się z towarów galanterijnych oszacowanych na sumę zł. 472.  
Łódź, dnia 25 czerwca 1930 r.  
Komornik: A. JAROSZYŃSKI

Do akt Nr. 2077 1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, Adam Jaroszyński, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 lipca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Lutomierskiej 172, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Władysława Suwalskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł 375.  
Łódź, dnia 25 czerwca 1930 r.  
Komornik: A. JAROSZYŃSKI

## Rozmaite

**PRZYJME** szyć w domu prywatnym Wiad: Sienkiewicza 32 sklep rymarski p. Swietoslawskiego.

**RADIOAPARATY** i części detektory, komplet od zł 25. „Radiola” Piotrkowska 88, tel. 105-34 Najtaniej bo w podwórzcu

**OBIADY** gospodarskie, a na życzenie dietetyczne wydaie Dobrzyńska-Brandenderowa, Zawadzka 1 m. 11, tel. 218-85 Winda.

## Zagubione dokum.

**ZGUBIONO** weksel na zł. 400, pl. 13.7 z wystawienia S. Collega na zlecenie F. my „Sabel” Weksel ten uleważnio ny. Ch J. Karsz.